

Sesja naukowa Instytutu Historii UAM

W dniach 11 i 12 bm. od-
bywa się w Poznaniu (sala
XVII Collegium Minus
UAM) sesja naukowa na te-
mat węzłowych problemów
dziejów Prus w XVII-XX
wieku organizowana przez
Instytut Historii Uniwersy-
tetu im. Adama Mickiewi-
cza wspólnie z Zespołem His-
torii Uniwersytetu im. Mar-
cina Lutra w Halle - Wit-
tenberg (NRD).

W pierwszym dniu sesji
przewiduje się referaty:
Gerarda Labudy - „Osiąg-
nięcia i plany badań nad
dziejami Prus”, Hansa Hueb-
nera - „Rola Prus i reak-
cyjnego prusactwa w dzie-
jach Niemiec”, Jerzego To-
polskiego - „Absolutne pań-
stwo pruskie i jego rola w
rozwojach Polski (1772-
1795)”, Erharda Moritza -
„Pruskie plany rozbioru
Polski w okresie powstania
kościuszkowskiego”.

W drugim dniu sesji refe-
raty wygłoszą: Janusz Pa-
jewski - „Militaryzm w
dziejach Prus i Niemiec w
XVII-XX wieku”, Adam
Galos - „Prusy a Niemcy
w drugiej połowie XIX i na
początku XX wieku”, Wi-
told Jakóbczyk - „Prusy-
Rzesza (prusycyzm i nacjo-
nalizm)”, Jan Wasicki -
„Ustrój pruski na ziemiach
polskich w XVII i XIX wie-
ku”.

Każdego dnia po refera-
tach przewiduje się komuni-
kację i dyskusję.

Początek 11 bm. o godz.
10. (ms)

Z Kambodży

Zdecydowany opór sił patriotycznych

Jak podaje korespondent agencji France Presse, przed-
stawiciele amerykańskich władz wojskowych w Sajgonie,
przyznają, że kambodżańskie siły patriotyczne stawiają co-
raz bardziej zdecydowany opór wojskom Stanów Zjednoczo-
nych i ich partnerów sajgońskich, które wtargnęły na te-
rytorium Kambodży.

Interwencji otrzymują do-
tkliwe ciosy również na obsza-
rach, które okupują od prze-
szło pięciu tygodni, i co do
których twierdzą, że znajdują
się pod „całkowitą kontrolą
wojsk sojuszników”.

Korespondent agencji Fran-
ce Presse podkreśla, że w sek-
torze noszącym nazwę „ha-
czyka na ryby”, garnizony
amerykańskie zostały w ostat-
nich dniach zaatakowane aż
czterokrotnie.

Dowództwo wojsk sajgoń-
skich podało, że w tym sa-
mym rejonie sajgońskie od-
działy spadochronowo-desan-
towe zostały w dniu 8 czer-
wca zaatakowane i poniosły
znaczące straty. W pobliżu mia-
sta Mimot, które zostało pra-
wie całkowicie zniszczone
przez argesorów, kambodżań-
skie siły patriotyczne otworzy-
ły ogień do patrolującego ten
rejon oddziału amerykańskie-
go. Amerykanie wezwali na
pomoc lotnictwo, lecz kamba-
dżańskie oddziały patriotyczne
zdały nieprzejawiać powa-
żnej straty i wycofały się z ak-
cji, tak samo szybko, jak
przystąpiły do ataku.

Zakończenie wstępnej fazy rozmów Polska - NRF

Delegacje rządów PRL i
NRF zakończyły wstępny etap
wymiany poglądów. Strony są
zgodne co do tego, że należy
obecnie przystąpić do omawia-
nia i wypracowania poszcze-
gólnych sformułowań dotyczą-
cych porozumienia o podsta-
wach normalizacji wzajem-
nych stosunków. Uzgodniono,
że następne spotkanie ode-
będzie się w II połowie lipca br.
w Warszawie. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
11
CZERWCA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 137 (8181)
Cena 50 gr

Dostojny gość z Mongolii odwiedził Łódź

Spotkanie z załogą „Marchlewskiego”

Sroda była trzecim dniem oficjalnej wizyty w naszym kra-
ju przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludo-
wego Mongolskiej Republiki Ludowej - Dżamsarangijna
Sambu.

Tego dnia mongolski gość
wraz z towarzyszącymi mu o-
sobami odwiedził drugie co do
wielkości miasto naszego kra-
ju, stolicę włókiennictwa pol-
skiego - Łódź.

Ambasador Grecji przybył do Warszawy

10 bm. przybył do Warsza-
wy nowo mianowany ambasa-
dor nadzwyczajny i pełnomoc-
ny królestwa Grecji w Polsce
Eustache Vergis, witany na
międzynarodowym dworcu lot-
niczym przez wicedyrektora
protokołu dyplomatycznego
MSZ Tadeusza Martynowicza.
Obecny był charge d'affaires
a. i. Grecji w Polsce Andre
Liokalos. (PAP)

W podróży do Łodzi ze stro-
ny polskiej D. Sambu towa-
rzyzyszyli zastępca przewodni-
czącego Rady Państwa -
Ignacy Loga-Sowiński, sekre-
taryz Rady Państwa - Ludo-
mir Stasiak, minister przemys-
łu lekkiego - Tadeusz Ku-
nicki, wiceminister spraw za-
granicznych - Zygfryd Wol-
niak i ambasador PRL w Mon-
goli - Franciszek Nowak.

Gości na granicy miasta po-
witali gospodarze Łodzi z I se-
kretarzem KL PZPR - Józefem
Sychalskim i przewodni-
czącym Prezydium Rady
Narodowej Łodzi - Edwardem
Kazmierczakiem.

Mongolscy goście swój po-
byt w Łodzi rozpoczęli od zwie-
dzenia Instytutu Przemysłu
Skórzanego. W imieniu załogi
serdecznie powitali gości dy-
rektor instytutu - Zdzisław
Kasza, następnie zapoznał
ich z dorobkiem tej placówki
naukowo-badawczej.

D. Sambu zwiedził labora-
toria, hale doświadczalne oraz
wystawę prezentującą osią-
gnięcia instytutu. Goście obej-
rzeli m. in. specjalną ekspozy-
cję wyprawianych u nas
skór mongolskich: karakulów,
lisów, jagniąt itp.

W południe Dżamsarangijn
Sambu przybył do Zakładów
Przemysłu Bawełnianego im.
J. Marchlewskiego - zalicza-
nych do największych w tej
branży. Zakłady produkują
rocznie ok. 60 mln. metrów
tkanin.

Po zwiedzeniu zakładów od-
było się spotkanie z przedsta-
wicielami 8,5 tys. załogi. Prze-
mówienia wygłosili Dżamsa-
rangijn Sambu i I sekretarz
KL PZPR Józef Sychalski.

W godzinach popołudniowych
D. Sambu złożył kwiaty w
Mauzoleum na Radogoszczu,
oddając hołd pamięci tysięcy
Polaków pomordowanych tu
przez hitlerowski okupant.

Następnie mongolski gość
zwiedzał nowe dzielnice mies-
kaniowe Łodzi.

O godz. 18 na granicy Łodzi
odbyło się uroczyste pożegna-
nie D. Sambu, który udał się
do Warszawy. Wyraził on za-
dzwolenie z odwiedzania Ło-
dź - największego ośrodka
przemysłu lekkiego w Polsce,

dziękując jednocześnie za ser-
deczne przyjęcie.

Odjeżdżających gości przed-
stawiciele włókienniczy i mło-
dzież żegnali tradycyjnym
„sto lat”. (PAP)

Działacze SFBSiI z Wielkopolski u Cz. Wycecha

Przewodniczącą Krajowego
Komitetu Społecznego Fundu-
szu Budowy Szkół i Interna-
tów, marszałek Sejmu - Cze-
sław Wycech przyjął w środę
delegację komitetów SFBSiI z
województw: poznańskiego i
warszawskiego.

Województwo poznańskie re-
prezentowali: z-ca przewodni-
czącego Prezydium WRN, prze-
wodniczący WK SFBSiI - Wi-
told Stefanowski, kurator okrę-
gu szkolnego - Anna Tyczeń-
ska i sekretarz WK SFBSiI -
Józef Rozłuski.

Delegaci poinformowali Cz.
Wycecha o osiągnięciach ich
województw w zbiorach pienię-
żnych na Fundusz Budowy
Szkół i Internatów oraz o efek-
tach inwestycyjnych uzyska-
nych z tytułu nakładów na bu-
downictwo oświatowe.

W dniu spotkania omówiono
zadania i potrzeby szkolni-
ctwa, związane z konieczno-
ścią zabezpieczenia prawidłowe-
go przebiegu procesu dydakty-
czno-wychowawczego, przede
wszystkim w szkołach wiejs-
kich. Na zakończenie, Czesław
Wycech złożył na ręce przed-
stawicieli wojewódzkich komi-
tetów serdeczne podziękowa-
nia dla działaczy SFBSiI za
ich pracę nad realizacją hasła
„Cały naród swojej młodzie-
ży”. (PAP)

Już 10 dni krąży wokół Ziemi „Sojuz-9”

Jak podaje agencja TASS, załoga statku kosmicznego,
„Sojuz-9” znajduje się już 10 dni na orbicie wokółziemskiej.
O godzinie 14 minut 13, czasu moskiewskiego w dniu 10
czerwca statek dokonał 140 okrążeń wokół Ziemi.

Kolejny dzień pracy kosmo-
nautów - Andriana Nikolajewa
i Witalija Siewastjanowa,
trwał około 16 godzin i zako-
ńczył się o godzinie 4 minut
30 rano 10 czerwca br. W
ciągu dnia załoga przeprowa-
dziła eksperymenty technicz-
ne i badania lekarskie.

trzenia rakiet nastąpi w czwar-
tek.

Katastrofa w czeskiej kopalni

W kopalni Sardice na Morawach
południowych trwa akcja w celu
ratowania uwięzionych 34 górni-
ków, którzy nie mogą wydostać się
na powierzchnię z powodu zala-
nia korytarzy wodą. Katastrofa
nastąpiła w wyniku gwałtownych
deszczów, jakie spadły w tej oko-
licy. Uszkodziły one również prze-
wody elektryczne i telefoniczne
oraz wyrządziły duże straty w ro-
lnictwie. W akcji ratunkowej biorą
udział żołnierze.

Gen. Aramburu zostanie zwolniony?

Organizacja podziemna w Mon-
tevideo nosząca nazwę „Wschod-
nie rewolucyjne siły zbrojne” po-
dała do wiadomości, że były pre-
zydent Argentyny Aramburu zos-
tanie uwolniony w sobotę lub w
niedzielę.

Mimo porozumienia Husajn - Arafat

W dalszym ciągu walki w Jordanii

Mimo, iż w środę rano zawarte zostało porozumienie mię-
dzy królem Jordani, Husajnem, a przywódcą komandosów
palestyńskich, Arafatem, walki w Ammanie toczyły się w
dalszym ciągu, a nawet przybrały na sile.

Według doniesień ze źródeł
palestyńskich, jordańska jed-
nostka pancerna została ściga-
nięta ze wschodniego frontu
walki z Izraelem i skierowana
na stolicę.

Źródła palestyńskie podają,
że w rządzie jordańskim zary-
sował się wyraźny podział na
dwa ugrupowania. Pierwsze z
samym królem Husajnem dą-
ży do porozumienia z koman-
dosami i pokojowego rozwiąza-
nia konfliktu. Drugie natomiast,
kierowane przez wujka monar-
chy, dowódcę armii jordańskiej
generała Nassera Bein Dżami-
la stara się doprowadzić do „za-
łatwienia problemu palestyń-
skiego” drogą zbroijną. Do stron-
nictwa tego należy także gene-
rał Zaid Ben Szaker, dowódca
dywizji pancernej, również
krewny Husajna. Obaj genera-
łowie są zaliczani do tych po-
lityków, których dymisji od-
dawna domagają się komando-
si.

Jak podaje AFP, powołując
się na biuro organizacji pa-
lestyńskiej El-Fatah w Bejrucie,
w środę o godz. 16.10, arty-
leria jordańska rozpoczęła
ostrzeliwanie wzgórz El-Tadż
otaczających Amman.

Agencje zachodnie podają,
że w środę rano zastrzelony
został w Ammanie jeden z
dyplomatów amerykańskich.

Z ostatniej chwili

O godzinie 17.50 czasu GMT ra-
dio ammanckie przerwało swój pro-
gram, aby oznajmić, że w całym
mieście panuje już zupełny spo-
kój. Strzelanina ustała całkowi-
cie.

Artyleria i czołgi po południu
rozpoczęły ostrzeliwanie obozów

dla uchodźców; śmiertelne ofiary
w ludziach liczono na dziesiątki.
Ogółem podczas dwudniowych
walk śmierć poniosło 150 osób, a
350 jest rannych - informuje
agencja MEN.

Po ulicach Ammanu krąży mie-
sane patrole, składające się z żoł-
nierzy jordańskich i partyzantów,
czuwające nad przestrzeganiem
warunków rozejmu.

Rzecznik Ludowego Frontu Wy-
zwolenia Palestyny oświadczył, że
organizacja ta odrzuca „jak okre-
ślił, „kompromisowe” porozumie-
nie, zawarte przed południem mię-
dzy władzami jordańskimi a ru-
chem palestyńskim. Zaproponował
on własny 4-punktowy plan zażę-
gnięcia kryzysu.

Po południu oddział Ludowego
Frontu Wyzwolenia Palestyny na-
dal okupował luksusowy hotel w
Ammanie, w którym zatrzymano
jako zakładników 88 cudzoziem-
ców, w większości części dziennika-
rzy prasy zagranicznej. Dotych-
czas nie wiadomo, czy po ustaniu
walk zostali oni uwolnieni. (PAP)

Spotkanie Sisco - Dobrynin

Agencja Reutersa powołując
się na dobrze poinformowane
źródła Departamentu Stanu
USA, podała, iż kolejne spotka-
nie w sprawie Bliskiego Wscho-
du między ambasadorami
ZSRR Dobryninem, a zastępcą
sekretarza stanu USA Sisco
odbędzie się w najbliższy pią-
tek. (PAP)

Wizyta okrętów ZSRR i NRD w Gdańsku

Wczoraj rano do gdańskiego
portu zawinęły okręty ochrony
pogranicza ZSRR i NRD, przy-
bywające z przyjacielską wizy-
tą z okazji jubileuszu 25-lecia
Wojsk Ochrony Pogranicza.

Radzieccy i niemieccy pogra-
nicznicy pozostaną na Wybrze-
żu Gdańskim przez 4 dni. Od-
będą szereg spotkań oraz zwie-
dzą Trójmiasto i inne miejsc-
owości województwa. (PAP)

Setna rocznica śmierci Dickensa

9 bm. minęła setna rocznica
śmierci wybitnego angielskiego
powieściopisarza Charlesa Dic-
kensa.

Dla uczczenia pamięci pisa-
rza, w londyńskim „Victoria
and Albert Museum” otwarto
wielką wystawę, na której
zgrupowano rękopisy, ilustrac-
je, wydawnictwa oraz pamięt-
ki po pisarzu. (PAP)

Każdy może zaprenumerować „Głos”

Najlepszym sposobem za-
pewnienia sobie stałej do-
stawy „Głosu” jest prenu-
merata.

Wpłaty (39 zł na III kwar-
tał lub 78 zł na II półrocze
br.) przyjmują do ponie-
działku, 15 czerwca br. li-
stowo i przy pomocy pocztowej.
Wpłaty przyjmowane są
bez ograniczeń.

W przypadku jakichkol-
wiek trudności przy zama-
wianiu „Głosu” w prenu-
merację - prosimy natych-
miast zawiadomić naszą re-
dakcję: listownie lub telefo-
nicznie - nr tel. 657-18.

O. Palme przybędzie do Moskwy

W Moskwie podano do wia-
domości, że na zaproszenie rządu ra-
dzieckiego w drugiej połowie czer-
wca premier Szwecji Olof Palme
złoży oficjalną wizytę w Związku
Radzieckim.

Zbrojenia „Bundesmarine”

Zachodnoniemieckie ministe-
rstwo obrony opublikowało program
zbrojeń sił morskich NRF. Pro-
gram przewiduje rozpoczęcie budo-
wy 12 nowych okrętów wojennych
do roku 1972, a także budowę no-
wych ścigaczy torpedowych, uzbro-
jonych w rakiety. Ponadto przewi-
duje się wzmocnienie lotnictwa
„Bundesmarine”.

Delegacja rumuńska w Pekinie

Na zaproszenie stałego Komite-
tu Ogólnochińskiego Zgromadze-
nia Przedstawicieli Ludowych

ChRL we wtorek przybyła do Pe-
kinu z wizytą przyjacielskiej delegacji
Wielkiego Zgromadzenia Narodo-
wego i Rady Państwa SRR, na cze-
le której stoi członek Komitetu
Wykonawczego KC RPK, zastę-
pca przewodniczącego Rady Pań-
stwa SRR Emil Bodnarus.

ChRL we wtorek przybyła do Pe-
kinu z wizytą przyjacielskiej delegacji
Wielkiego Zgromadzenia Narodo-
wego i Rady Państwa SRR, na cze-
le której stoi członek Komitetu
Wykonawczego KC RPK, zastę-
pca przewodniczącego Rady Pań-
stwa SRR Emil Bodnarus.

Odroczenie startu rakiet „Europa”

Przewidywany na środę w Woo-
mera (Australia) start rakiet
„Europa”, która miała wynieść na
orbitę sztucznego satelitę europejskiej
agencji badań rakietowych
(ELDO) został odroczony, ponie-
waż technicy w czasie ostatniej
kontroli znaleźli usterki w syste-
mie odpalania. Kolejna próba wys-
tąpienia

LOGODA

Jak podaje PIHM, zachmurzenie
umiarkowane, miejscami przejści-
wo duże ze skłonnością do burz i
przelotnych opadów. Temperatura
maksymalna od 18 st. nad mo-
rzem do 26 st. w głębi kraju. Wia-
try słabe i umiarkowane z kie-
runków wschodnich i południo-
wo-wschodnich.

Nabytki z Sudanu dla poznańskiego Muzeum Archeologicznego

Niedawno powrócił z Sudanu i Egiptu pracownik poznańskiego Muzeum Archeologicznego, dr. Lech Krzyżaniak. Pro wadził on ostatnio badania archeologiczne na stanowiskach nad Nilem. Tamże odkrył dwa nowe stanowiska z młodszej epoki kamienia (V-IV tysiąclecie p. n. e.) oraz nieznaną do tychczas kulturę archeologiczną, datowaną na okres 3000 roku p. n. e. Dr. Krzyżaniak opatrzył tę kulturę mianem Kadakol, od nazwy najbliższej miejscowości, od nazwy wioski sudańskiej.

Odkryte przez dr. L. Krzyżaniaka zabytki płyną obecnie statkiem do Polski. Wejdą one w skład Działu Kultur Antycznych poznańskiego Muzeum Archeologicznego. Zarazem planuje się dalsze badania nowo odkrytej kultury sudańskiej. (c)

Jak wyglądać będzie Centrum Zdrowia Dziecka

W Międzyzlesiu pod Warszawą — miejscowości znanej z łagodnego mikroklimatu — zbudowany będzie pomnik-szpital: Centrum Zdrowia Dziecka. W tych dniach rozstrzygnięty został konkurs otwarty na projekt pomnika.

Był to pierwszy społeczny konkurs SARP. Wszyscy biorący w nim udział traktowali tę pracę honorowo, angażując wie le osobistego czasu, energii i za pału — powiedział w rozmowie z dziennikarzem PAP sekretarz generalny SARP — mgr arch. Zygmunt Skrzydlewski. Zanim jeszcze konkurs ogłoszono, ale gdy wiadomo już było, że pomnikiem wystawionym bohaterstwu pokole niu dzieci polskich stanie się obiekt diagnostyczno-leczniczy, zaczęły napływać do stowarzyszenia i innych instytucji związanych z ideą budowy Centrum, liczne listy i projekty. Pisali lu dzie zawodowo nie związani z budownictwem, rysowali na krótkowym papierze swoje

wizje lub po prostu — opisy wali jak sobie wyobrażają ten obiekt.

Zespół obiektów wkompono wany został w lesisty krajobraz sosn i topoli. Dominuje wielka bryła 9-kondygnacyjnego szpitala, otoczonego niskimi pawilonami mieszczącymi pracownię, laboratorium, zaplecze usługowe. Przede wszystkim jednak: przychodnię dla dzieci oraz wiele placówek me todycznych, pedagogicznych. W głąbi — stanie hotel i gmach mieszkalny dla personelu. Centrum posiada wydzielone nie kolidujące z sobą ciągi komunikacyjne. Kontakt z dziećmi ciężko chorymi rodzice będą mogli nawiązać za pomocą wido telefonicznego. Wszyscy wcho dzący na teren pomieszczeń szpitalnych „odkazy” zostaną w specjalnej służbie sterylizacyjnej. Konstrukcja gmachów jest prosta, łatwa do realizacji, oparta na elementach prefabrykowanych. Piękno obiektów podkreślone będzie ciekawie skomponowanymi elewacjami ze szkła, aluminium, wkładziną z tworzyw sztucznych. (PAP)

Depesza polskich pilotów do pilotów duńskich

Polscy piloci lotnictwa komunikacyjnego skierowali do pilotów duńskich depeszę następującej treści:

„Koledzy piloci! Prosimy was o interwencję u waszych władz w celu uzyskania szybkiej decyzji wydania polskimi organom sprawiedliwości prze stępcy, który 5 czerwca br. u prowadził z krajowego rejsu samolot komunikacyjny PLL „Lot” do Kopenhagi, grożąc załodze i pasażerom użyciem granatu ręcznego. Swym przestępczym czynem naruszył on polskie, a następnie duńskie przepisy państwowe, powodując poważne zagrożenie bez pieczeństwa ruchu lotniczego zarówno w polskiej, jak i duńskiej przestrzeni powietrznej, a także naraził życie pasażerów i załogi. Sądźmy, że przy kładne ukaranie przestępcy właśnie przez organa sprawi dliwości państwa, którego samolot został uprowadzony, przyczyni się wydatnie do zwalczania szerzącej się na świecie plag uprowadzania sa molotów. Z wielkim zaufaniem liczymy na waszą skuteczną pomoc w tej sprawie”.

Depeszę podpisała grupa związkowa polskich pilotów lotnictwa komunikacyjnego. PAP

Narkotyki w NRF

W Niemczech zachodnich rozwi nał się w ostatnich latach handel narkotykami. Jak donosi dziennik „Frankfurter Rundschau” w roku 1960 skonfiskowano tylko 1,3 kg przemycanego haszyszu i mari huany, podczas gdy w roku 1968 już 387 kg tych narkotyków. Szczególnie wysoki jest udział młodocianych, w wieku poniżej 21 lat w przemyśle i handlu narkotykami.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI 4
11 VI 1970 Nr 137 (8181)

100 dolarów na mieszkańca

Handel zagraniczny w ocenie GUS-u

Główny Urząd Statystyczny wydał — po raz piąty — rocznik statystyczny handlu zagranicznego 1970. Publikacja ukazuje się tradycyjnie przed Międzynarodowymi Targami Poznańskimi i zawiera oficjalne wyniki ubiegłorocznej wymiany handlowej, w porównaniu z latami wcześniejszymi. W śróde odbyła się w związku z tym konferencja prasowa w Urzędzie.

Obroty handlu zagranicznego w 1969 r. — jak wynika z nowego rocznika — przekroczyły wartość 25 mld zł dew. (eksport — 12,6 mld i import — 12,8 mld). Wzrosły one w ciągu roku o ponad 11 proc., w tym eksport o prawie 10 proc. Zanotowano ujemne saldo bilansu handlowego (minus 272,5 mln zł dew.), głównie jednak z krajami socjalistycznymi (198 mln zł dew.). Polska — chociaż to nie wynika z rocznika — ma nadwyżkę w eksporcie usług, co łagodzi w pewnym stopniu ogólny bilans płatniczy kraju.

W minionym roku nastąpił dynamiczny wzrost eksportu maszyn i urządzeń. Sprzedaż zwiększyła się o 16,4 proc. (do krajów socjalistycznych — o 15 proc. i do pozostałych — o 29 proc.). Dwukrotnie wzrosła sprzedaż samochodów osobowych; eksport koparek zwiększył się o 62 proc., urządzeń energetycznych i elektrotechnicznych — o 31 proc., maszyn rolniczych — o 25 proc. i obra biarek — o 21 proc. Sprzedaliśmy 26,4 mln ton węgla i koksu. Mimo stałego wzrostu wartości tego eksportu, maleje jego udział w ogólnej sprzedaży — z 12,5 w 1968 r. do 11,5 proc. w 1969 r.

Niekorzystny dla rolnictwa ubiegły rok wywarł wpływ na wysokość obrotów artykułami rolnymi — spożywczymi: eksport zmalał o ponad 5 proc., a import był większy o 4 proc.

Zmiany te rzutowały na strukturę obrotów towarowych i nastąpiły tu dość znaczne przesunięcia: udział maszyn i urządzeń w eksporcie zwiększył się z 37 do 39,2 proc., przy spadku udziału po zostałych grup. Podobne zmiany — wzrost udziału maszyn i urządzeń — nastąpiły w imporcie.

Obroty z najpoważniejszym partnerem handlowym naszego kraju — Związkiem Radzieckim, osiągnęły wartość 9,3 mln zł (36,6 proc. importu i eksportu Polski). W tym

Walka z wodą w Rumunii i Jugosławii

W Rumunii, ciężko dotkniętej klęską powodzi, która rozpoczęła się 13 maja — pozosta je w dalszym ciągu pod wodą 455 tysięcy hektarów gruntów — 21 miejscowości jest nią jeszcze zalanych całkowicie, a 99 częściowo.

Walka z falą kulminacyjną Dunaju jeszcze się nie zakończyła. Wody tej wielkiej rzeki w górnym biegu jej rumuńskiej trasy, począwszy od Bazias stopniowo opadają, natomiast w średnim, a zwłaszcza dolnym, pozostają jeszcze na bardzo wysokim poziomie, przez kraczającym stan alarmowy. Porty dunajskie: Drencova, Turnu-Magurele, Giurgiu, Calarasi, Macin i Tulcea nie mogą w pełni funkcjonować, bo wiem ich nabrzeża nadal zalawa woda.

Mimo że poziom wody w Cisie powoli opada, niebezpieczeństwo powodzi bynajmniej całkowicie nie minęło. Wały na dal słabną i w wielu punktach trzeba likwidować niebezpieczeństwo przecieków. Co gor sza, z Węgier napłynęły wiadomości, że w górnym biegu rzeki poziom wody znów się podnosi. Wzdłuż 300-kilometrowej linii obronnej nadal obowiązuje stan zagrożenia powodziowego. Najbardziej niebezpieczne punkty na tej linii znajdują się obecnie w pobliżu trzech miejscowości — Knez Evac, Nadrlan i Kaniz. (PAP)

Londyn bez gazet

W śróde mieszkańcy Londynu pozbawieni zostali codziennej prasy, ponieważ 23 tys. członków związku pracowników przemysłu poligraficznego przystąpiło do strajku. Uka zał się jedynie dziennik komunistyczny „Morning Star”. Dru karze domagają się podwyżki płac.

Od kilku dni toczyły się per traktacje mające na celu dojście do porozumienia z pracow nikami przemysłu poligraficznego. Ostatnio brali w nich udział: Barbara Castle — minister ds. spraw zatrudnienia i produkcji a także premier Wilson. Rozmowy te nie przyniosły jednak rezultatów.

Jest to pierwszy strajk dru karzy w W. Brytanii od 15 lat. PAP

roku należy zatem oczekiwać przekroczenia po raz pierwszy wartości 10 mld zł dew. we wzajemnej wymianie Polska — ZSRR. Związek Radziecki otwiera tradycyjnie li stę naszych partnerów handlowych, na której w minio nym roku znalazło się 155 krajów.

W tym roku wartość naszego eksportu w przeliczeniu na 1 mieszkańca przekroczy po raz pierwszy 100 dolarów (w 1969 r. — 97 dolarów). Nadal jest to jednak znacznie mniej niż w więk szości krajów socjalistycznych (CSRS — 228 dolarów, Bułgaria — 207, NRD — 196, Węgry — 184 dol.). Dynamika eksportu Polski w porównaniu z innymi krajami socjalistycznymi również nie przedstawia się korzystnie. W porównaniu z 1950 r. eksport Pol ski wzrósł pięciokrotnie. W tym samym okresie eksport Bułgarii wzrósł 15 razy, NRD — 10 razy, Jugosławii — 9 razy, Rumunii — 8 razy, ZSRR i Węgry — ponad 6-krotnie.

Na konferencji przedstawio no także wstępne informacje o tegorocznej realizacji zadań w handlu zagranicznym. W okre sie pierwszych 5 miesięcy br. osiągnięto wzrost eksportu ma szyn i urządzeń do krajów niesocjalistycznych — o 40 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ub. Równocześnie eksport towa rów konsumpcyjnych pocho dzienia przemysłowego do tych krajów był o 20 proc. wyższy niż przed rokiem. (PAP)

„Kosmos-346” na orbicie

W Związku Radzieckim wy strzelony został w śróde sztuczny satelita Ziemi „Kosmos — 346”. Ma on za zadanie przeprowadzenie badań kosmicznych zgodnie z wcześniej ogłoszonym programem. (PAP)

Modyfikacja programu kosmicznego „Apollo”

Agencja NASA przewiduje znaczne modyfikacje w pro gramie „Apollo”. Rozpatruje się możliwość odwołania wyprawy „Apollo 15” przewidzianej na marzec przyszłego roku, a rakiety Saturn 5, w ten sposób zaoszczędzona, przeznaczy się na realizację programu budowy stacji orbitalnej o nazwie „Skylab”.

Rozpatruje się także odwoła nie lotu nr 19 przewidzianego na rok 1974. Na razie brak jesz cze ostatecznych decyzji w tej sprawie.

Zmiany te spowodowane są przekonaniem, które panuje os tatnio wśród kierownictwa agencji, że bardziej pożytecznym zamiast dwóch lotów „Apollo”, będzie zbudowanie sta cji kosmicznej. Przewidziana do ewentualnego odwołania mi sja „Apollo 15” miała być zresztą szczególnie ryzykowna. Pojazd kosmiczny miał być wyposażony w mniejszą ilość urz ądzeń, które umożliwiłyby po byt na Księżycu przez krótszy czas niż w poprzednich lo tach.

Astronauta D. R. Scott, A. M. Worden i J. E. Irwin, któ rzy mieli stanowić załogę „Apollo-15” prawdopodobnie będą stanowić załogę „Apollo-16” jeżeli lot nr 15 zostanie odwołany. „Apollo-16” wystartuje w sierpniu 1971 roku. W ten sposób w projektach NASA po zostaloby jeszcze 6 misji księżycowych poczynając od mającego nastąpić w grudniu br. startu „Apollo-14”.

Epidemia tyfusu w Berlinie Zach.

W Berlinie Zachodnim panuje epidemia tyfusu brzusznego. Według oficjalnych danych statystycznych zarejestrowano 54 wypadki zachorowań. Chodzi prawie wyłącznie o dzieci w wieku do 14 lat. Najwięcej zachorowań notuje się w dzielnicach Wedding i Reinickendorf w sektorze francuskim. Przypuszcza się, że przyczyną epidemii jest zakażone bakteriami tyfusu mleko, którego użyto w produkcji lodów. Władze zarządziły masowe szczepienia ochronne. (PAP)

Napięcie przedwyborcze w Bonn

Ostre ataki chadecji na koalicję SPD/FDP

Na trzy dni przed wyborami do parlamentu krajowego Nadrenii-Westfalii oraz dwóch innych krajów NRF, w kołach politycznych Bonn wzrasta atmosfera napięcia, wywołwana niezwyczajną aktywnością partii chadecckiej CDU, upatrującej w zapowiedzianych na 14 czerwca wyborach szansę poprawienia swojej pozycji politycznej.

Nie ma dnia, aby CDU nie publikowała w Bonn coraz to nowych oświadczeń, atakujących rząd federalny SPD-FDP za prowadzenie „polityki złudzeń” wobec krajów socjalistycznych, to znów za dopuszczenie do podwyżki cen artykułów rynkowych, lub za zbyt szerokie perspektywy rozbudowy szkolnictwa wyższego w Nadrenii, opracowane „lekko myślnie” i bez zastanowienia nad tym „kto będzie pokrywał koszty” tego przedsięwzięcia.

Ostatnio również FDP zagroziła CDU skargą sądową, wnoszącą o odwołanie nieprawdziwych, rozpowszechnianych przez CDU pogłosek, jakoby FDP otrzymała na walkę wyborczą pomoc finansową od centrali związków zawodowych — DGB. Pogłoski te mają na celu podkopanie zaufania członków i sympatyków FDP, głównie drobnych i średnich przemysłowców, kupców oraz różnych kręgów mieszczaństwa do FDP — która jest uważana za najsłabsze ognio wo we froncie wyborczym, na któ rym opiera się pozycja SPD i obecnego rządu zarówno w Bonn, jak i w północnej Nadrenii — Westfalii.

Mimo, iż w chwili obecnej podwyżka cen artykułów pierwszej potrzeby została w dużym stopniu zahamowana, nie powstrzymało to CDU od podję cia próby zwołania wielkiej manifestacji kobiet — gospodyń domowych, które skandowały na ulicach Bonn: „zahamować ceny”, „to są dla nas realia — chodzi o pieniądze” i atakowały rząd za to, że „wykorzystuje nadmierną aktywność wobec Wschodu, a zaniedbuje wewnętrzne sprawy kraju”.

Z każdym dniem wzrasta ner wowość zarówno w CDU, jak i w FDP. CDU potęguje napięcie twierdzeniem jakoby obydwie największe partie tj. CDU i SPD szły obecnie „leb w leb” w opinii wyborców. Takie sugerowanie tendencji ku systemowi dwupartyjnemu ma na celu wywołanie wrażenia, iż do tychczasowa przewaga SPD w północnej Nadrenii-Westfalii, została już zachwiana, a po nadto odebranie liberalnej partii FDP reszty jej zwolenników i przekreślenie raz na zaw sze roli FDP jako „języczka u wagi” rozstrzygnięć politycznych. (PAP)

Lasy przed sezonem turystycznym

Problemy turystyki na terenach leśnych przede wszystkim w aspekcie ochrony środowiska przyrodniczego, były 10 bm. tematem konferencji prasowej w Ministerstwie Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Organizatorem spotkania — Zarządowi Głównemu Ligi Ochrony Przyrody i klubowi prasowemu „Krajobrazy” — chodziło przede wszystkim o poinformowanie opinii publicznej z aktualnym stanem przygotowań kompleksów leśnych do nadchodzącego sezonu turystycznego.

Jak wynika z informacji wiceministra leśnictwa i przemysłu drzewnego — Walentego Bartoszewicza — zagadnienia ochrony lasów, ich właściwego wykorzystania dla potrzeb rozwijającej się turystyki, a także odpowiedniego zagospodarowywania pod kątem organizacji racjonalnego wypoczynku, od kilku lat znajdują się w centrum uwagi resortu. Szereg zarządzeń reguluje zasady poruszania się po kompleksach leśnych, organizacji miejsc przeznaczonych na obozowiska itp. (PAP)

Eksperci atomowi z USA w ZSRR

Do Moskwy wyruszyła 12 bm, dziesięcioosobowa grupa amerykańskich ekspertów atomowych, którzy spędzą w ZSRR około dwóch tygodni. Poinformował o tym we wtorek przewodniczący amerykańskiej komisji do spraw energii atomowej dr Seaborg.

Eksperci amerykańscy zwiedzą szereg badawczych ośrodków nuklearnych i siłowni atomowych w ZSRR.

W listopadzie ub., roku prze bywała w Stanach Zjednoczonych w podobnych celach grupa ekspertów radzieckich. Pierwsze porozumienie między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR w sprawie wymiany informacji i doświadczeń w zakresie pokojowego wykorzystania energii atomowej weszło w życie jeszcze w 1959 roku. Zostało ono rozszerzone i spro longowane w lutym br. (PAP)

Prowokacyjne wystąpienia neohitlerowców

Neohitlerowska partia NPD ożywiła swoją działalność w związku z zapowiedzianymi na niedzielę wyborami do parlamentów trzech krajów zachodnoniemieckich. We wtorek prowokacyjny wiec zorganizowali NPD-owcy m. in. w Hanowerze. Przemawiał na nim przywódca neonazistów von Thadden.

W pobliżu miejsca wiecowania neohitlerowców odbyła się kontrademonstracja urządzona przez organizacje demokratyczne. Wznoszono okrzyki: „naziści wynioscie się z naszego miasta”. Na placu operowym odbył się wiec antyfaszystowski. (PAP)

SEKRET „JAROMY” Koniecznie - więcej

Konkurs „Głos Wielkopolski” prowadzony wspólnie z rozgłośnią poznańską Polskiego Radia, WKZZ i NOT pod hasłem WIELKOPOLSKA GOSPODARNA, którego celem jest pobudzenie inicjatywy zakładów na rzecz lepszych wyników gospodarowania, wszedł w nowe stadium. Zapoczątkował je projekt nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania załóg rezultatami pracy. Należy się spodziewać, że bodźce te wywołają nowe zasoby energii i inwencji, sprzyjające także wypełnieniu kryteriów konkursu. Możliwości po temu są wszędzie, w każdej fabryce, nawet w niezmiennych warunkach technicznych i materiałnych.

Są to atutowe karty, którymi trzeba umiejętnie grać, co wszakże w znacznym stopniu zależy od tego, kto do tej gry zasiadzie: specjaliści czy dyletanci, belfiarze, czy rzetelni administratorzy.

Trudno ale ambitnie

W „JAROMIE” jeszcze w 1965 roku produkowano proste przyczepy samochodowe. Dziś Jarocińskie Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa należą do grona przedsiębiorstw wyspecjalizowanych w produkcji eksportowej i wytwarzają precyzyjne urządzenia, dorównujące najlepszym wyrobom europejskim. Powstała tu maszyna dla przemysłu meblarskiego, drzewnego i tartaczego. Robi się je w warunkach trudnych (zakład miał początkowo zatrudnić 400 osób, a obecnie załoga przekroczyła 1 000 ludzi), środkami do stępnymi wszystkim innym producentom, bez szczególnych przywilejów.

Po prostu, w „JAROMIE” traktuje się pracę i wytężone za dania poważnie, z zaangażowaniem i bez wykretów. Nie szuka się usprawiedliwień w postaci tzw. trudności obiektywnych, cała energia przeznaczona jest na znalezienie najlepszych rozwiązań technicznych, czy ekonomicznych. Dla tamtejszej załogi zapowiedź nowego stylu gospodarowania nie była zaskoczeniem. Przeciwnie, w rozumieniu fabrycznego aktywu — otwierały się szanse zaspokojenia wielu dobrych ambicji.

WOIT proponuje

POLA BIWAKOWE

Cenną pomocą dla turystów, nie korzystających ze zorganizowanych form wypoczynku w ośrodkach turystycznych no-wypoczynkowych i domach wczasowych, a wędrujących z namiotem, jest niewątpliwie spis pól biwakowych w naszym województwie wydany przez WOIT. Informator ma podział powiatowy i określa każdorazowo dokładne położenie pola biwakowego. Z publikacji tej wynika, że w województwie poznańskim mamy 153 pola biwakowe w 23 powiatach, a rekordowymi liczbami legitymuje się powiaty: międzychodzki — 19 pól, poznański — 16, trzciński — 14, gnieźnieński i ostrzeszowski po 11, chodzieski i wolsztyński po 10 pól biwakowych.

„Zeszyty Wielkopolskie” nr 11

Nakładem Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego ukazał się nr 11 „Zeszytów Wielkopolskich”. Główną pozycją numeru jest obszerna praca Konrada Strana pt. „Wpływ poznańskiego środowiska naukowego na rozwój i umocnienie pamiętnikarstwa w Polsce”. Autor sięga aż do dalekich XIX-wiecznych tradycji Wielkopolski w dziedzinie edytorstwa — pamiętnikarstwa, omawia szeroko działalność Floriana Znanieckiego, czyli narodzin pamiętnikarstwa inspirowanego socjologią, wreszcie przedstawia bogatą powojenną działalność środowiska poznańskiego w zakresie pamiętnikarstwa.

Zenon Ulrich drukuje prace nt. problematyki chłopów — robotników w Wielkopolsce i przedstawia prognozę dalszego liczebnego wzrostu tej grupy społecznej. Wiktor Gabrusiewicz natomiast przedstawia przemysł olejarski w Wielkopolsce i możliwości jego rozwoju. Dział „Artykuły” zamy-

A tych tu nie brak, zwłaszcza gdy chodzi o wprowadzenie do produkcji nowoczesnych wyrobów.

Rzecz o nowościach

Co to jest strugarka? Maszyna do „heblowania” desek (niech fachowcy wybaczą to uproszczenie), z pozoru urządzenie proste, nie wymagające większej precyzji wykonania. Jednakże gdy wziąć pod uwagę, że jej wał nożowy musi mieć 6 000 obrotów na minutę, że maszyna obrabia duże elementy drewniane i o różnej twardości — to okaże się coś innego; dokładność jest tu wymagana na skale maszyn bardzo precyzyjnych.

Nie jedynie to kryterium nowoczesności. Skonstruowana i wprowadzana w tym roku do produkcji strugarka DSMA (konstrukcja własna mgr. inż. Stefana Godzkiego z „JAROMY”) musiała spełnić szereg innych warunków. A więc zaprojektowano jej automatyczny rozruch, natychmiastowa blokada wału nożowego w przypadku awarii, cztery predkości przesuwu obrabianego drewna i nowoczes-

WIELKA POLSKA GOSPODARNA

ny wygląd. Spełniono też wszystkie wymagania energometryczne i higieniczne: obsługa maszyny jest łatwa i nie męcząca, a pył i trociny są odprowadzane poza halę specjalnym wyciągiem.

Jest ona też wydajniejsza od innych urządzeń tego typu o około 13-17 procent, a zatem posiada wszystkie walory takich samych maszyn produkowanych we Włoszech, NRF, Szwecji.

Przykład jeden, ale faktów więcej. Przygotowano do produkcji także maszyny taśmowe dla tartaków i warsztatów stolarskich, odpowiadając wszelkim wymogom zachodniej Europy (napęd wózka i mocowa nie materiału — pneumatyczne). Skonstruował ją mgr inż. Eugeniusz Stachowiak, w fabrycznym biurze konstrukcyjnym, a więc w warunkach skromnych.

Sens projektowania

Aktualnie tamtejsi inżynierowie pracują nad tzw. obra-

biarką zespoloną, wieloczynnościową. Będzie to urządzenie kompletnie zautomatyzowane i automatycznie sterowane, wykonujące w linii obróbkowej szeregi operacji. Przeznaczone dla przemysłu meblarskiego pozwoli wyeliminować kosztowny import takich maszyn z zagranicy.

Obrabiarka zespolona będzie sukcesem na miarę nie tylko kraju. Zawarta w niej myśl techniczna jarocińskich konstruktorów znajduje łatwy zbytny na zagranicznych rynkach. Ale aby temu sprostać trzeba wygrać wyścig z czasem, nawet bowiem najlepsze koncepcje upadają jeśli urzeczywistniać je opieszale.

— Podstawowa sprawa, to obok dobrej konstrukcji szybkość jej realizacji. — Cykl: od założenia projektowego do produkcji nie może trwać u nas dłużej niż 2,5 roku — informuje dyrektor, inż. Kazimierz Danielczyk. — Tylko wtedy można mówić o efektywnym postępie technicznym, o rzeczywistych nowościach produkcyjnych.

Teza ta stała się źródłem inspiracji dla zmian w trybie prac projektowych, które uproszczono i wsparto nowym systemem organizacyjnym tzw. zarządzaniem programowym. Na czym ono polega? Na wyodrębnieniu celu, wokół którego koncentruje się zespolone działanie wszystkich niezbędnych komórek organizacyjnych. A więc, dla opracowania nowej maszyny X, tworzy się nową jednostkę organizacyjną, złożoną np. z konstruktora, technologa, elektryka, narzędnicowca itp., którzy poczynają od zamysłu konstrukcyjnego pracują razem, aż do osiągnięcia celu. Organizacja to nielatawa, ale efektywna.

Utalentowanym — inwestycje

140 mln zł przedstawia wartość produkcji globalnej „JAROMY”, z zamierzeniem na 2-krotny wzrost w 1974 r. Zakłady będą bowiem rozbudowane, na miarę zasług i możliwości produkcyjnych tamtejszej załogi. Znakomite kadry (152 mistrzów, 149 techników i czeladników, 22 techników ekonomistów) znajdują doskonałe warunki do pokazania ich potrafią, z większym chyba jeszcze talentem niż obecnie.

Ambicje dobrej pracy tu nie maleją. Już dziś trwają przygotowania do pełnej modernizacji produkcji, sprawniejszej organizacji pracy i sukcesywnego obejmowania w posiadanie budowanych obiektów. Za inwestowane pieniądze muszą bowiem dać wyliczalne w ziółkach rezultaty. A więc nie tylko produkcja musi wzrosnąć, ale ma być ona jeszcze opłacalniejsza, wydajniejsza, lepsza.

I znowu potwierdza się stara rytmika, że „nie świeci garnki lepią”. Ten przywilej mają po prostu wszyscy ludzie zdolni, a co ważniejsze — zaangażowani i ambitni.

ZBIGNIEW MIKA

DO REDAKTORA GŁOSU

Można i trzeba

Z ogromnym zainteresowaniem przeczytałem felieton pt. „Kismet” red. Piotra Zielińskiego, opublikowany w niedzielnym nrze „Głosu Wielkopolskiego” (z 17 bm.). Serdecznie należy podziękować za przedstawienie się bzdurnej i kosztownej teorii „kismetowej”.

W przedziwny sposób widzi się u nas „obiektywne” trudności w realizacji postępu (logicznego i ekonomicznie uzasadnionego), tego małego, a tak bardzo nam potrzebnego. Ci, od których to zależy, zwykłe nabierają wody w usta i dalej wierzą w „kismet” lub starają się nam wmówić, że tak być musi, bo „trudności” z maszynami, opakowaniem itp.

Temat to ogromny — nie daję się omówić w jednym artykule, czy wypowiedzi czytelnika. Wystarczy usłyszeć głosy

„Usługi” — to hasło kolejnej sondy „Głosu”, którą na naszych łamach prowadziliśmy od 23 kwietnia do 5 czerwca br. Jak podkreślaliśmy w publikacji otwierającej sondę (połączoną z konkursem dla czytelników), jej celem było zdobycie informacji i propozycji mieszkańców Poznania na temat możliwości dalszego rozwoju usług, a także usprawnienia działalności w tym pionie gospodarczym.

Propozycja spotkała się z dużym zainteresowaniem czytelników. Listy, jakie do nas dotarły, pozwalają twierdzić, że zagadnieniu jest bardzo istotne, że dziedzina usług wymaga pewnych nowych rozwiązań.

Usługi wykonywane dla ludności można podzielić na dwie kategorie. Pierwsze, to prace typowo rzemieślnicze (fryzjer, krawiec, stolarz, ślusarz itp.), pozostałe należą raczej do sfery handlu (odwożenie towarów, roznoszenie mleka do domów i różne podobne lub pochodne). W listach uczestników sondy pierwsza grupa nie budziła większych zastrzeżeń. Opinia wyrażana w odpowiedzi na pytania sondy była zgodna co do tego, że nie odzuwa się w Poznaniu niedostatku usług w niektórych branżach rzemieślniczych. Wskazywano jednakże na pewne trudności i komplikacje w znalezieniu szybkiej pomocy w przypadku reperatury domowej instalacji wodociągowej-kanalizacyjnej, wyrażano wątpliwości co do możliwości korzystania z usług budowlano-renowacyjnych i jeszcze kilku innych dość często potrzebnych w mieszkaniu. Pisano też o potrzebie tworzenia placówek naprawiających bieliznę, zwłaszcza damską i dziecięcą, punktów naprawy zabawek, upowszechnienia systemu napraw tapicerskich bezpośrednio w mieszkaniach, postulowano organizowanie punktów naprawiających wyroby z tworzyw sztucznych itp.

W odniesieniu do usług rzemieślniczych, zwłaszcza prac wykonywanych w domu, kwestionowano — zdaniem zainteresowanych czytelników — ustawienie cen. Wskazywano, że usługi zlecona np. spłódnienie bywa zwykle znacznie droższe niż sama praca wykonana przez jakiegoś przygodnego fachowca, wezwanego prywatnie. Różnica w zapłacie — piszą czytelnicy — wynika nie tyle z gorszej jakości wykonanej usługi, ile z dużych narzutów, naliczanych przez uspołecznione zakłady usługowe.

Jednym z podstawowych postulatów wyrażanych w listach sondy była propozycja organizowania osiedlowych placówek usługowych w rejonach nowych, a przecież coraz rozleglejszych osiedli mieszkaniowych. Nasi korespondenci podkreślali nie tyle potrzebę organizowania punktów usługowych wielu branż, ile konieczność urządzania czegoś w rodzaju biur, przyjmujących zlecenia na różne roboty i następnie szybko owe zlecenia realizujących poprzez znane

konsumentów. Aby nie być gołosłownym, podać parę drobnych przykładów:

1. W Poznaniu brak od paru miesięcy „Barszczu białego” Kaliskich Zakładów Koncentratów Spożywczych. Jest tylko poza Poznaniem. Składniki — krajowe, gdzie więc trudności?

2. Był swego czasu „Barszcz czerwony”, klarowny, też znikł, ze sklepów (jest tylko z buraczkami).

3. Tyle razy obiecywano, że w sklepach spożywczych będzie dostęp mrożonek z wyrobami takimi, jak pyzy, knedle, kluski ziemniaczane, leniwe pierogi itp. Trzeba mieć szczęście, aby je dostać w Poznaniu.

4. O tak zwanych sklepach garnieryjnych nie piszę szerzej, bo na pewno i członków redakcji „Głosu” spotyka ta sama odpowiedź, że „obiektywne” trudności „uniemożliwiają” przygotowanie bogatszego zestawu oferowanych wyrobów.

Możliwe, że powie Pan, iż po dalekim bardzo drobne przykłady, ale świadomie podałbym właśnie takie, na które „kismetowcy” mają odpowiedź „uzasadnioną” i „obiektywnie” ich tłumaczącą.

Zgoda, brak nam opakowań z folii, tofianu itp. Nie krzyczymy więc o to, aby tak jak w NRD, CSRS czy ZSRR,

takiej placówce warsztaty usługowe.

W jednym artykule nie sposób wymienić wszystkich rodzajów usług, które — zdaniem uczestników sondy „Głosu” — należałoby wprowadzić bądź poszerzyć. Propozycji tych jest dość dużo, a wiele z nich wynika niewątpliwie z potrzeb naszej codzienności. W listach wyraźnie dominował głos tych osób, zwłaszcza kobiet, które pracują i nie mają czasu (choć może nie zbywa im ochoty i umiejętności) na wykonanie szeregu prac w domu. Do takich czynności należą m. in. sprzątanie mieszkania, (także po malarzu), zawieszanie firanek, trzepanie dywanów, różne drobne naprawy sprzętu domowego itp).

W naszej sondzie sięgnęliśmy także po opinie niektórych instytucji niejako z urzędu zajmujących się usługami i ich

Co dała sonda „USŁUGI”?

organizacją. Obszerną wypowiedź uzyskaliśmy z Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy — organizacji wiódącej w dziedzinie usług w naszym mieście. Opinia tego pionu nasuwa jednak pewną uwagę. Publikacja pt. „Co hamuje usługi w spółdzielczości?” („Głos” z 28 maja br.) zawierała m. in. stwierdzenie WZSP o niemożności rozszerzenia wykonywanych przez spółdzielnię takich usług, jak naprawa sprzętu radiowo-telewizyjnego czy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. Przeszkoda tkwi w zbyt szczupłych przydziałach części zamiennych. Z drugiej jednak strony WZSP — będąc w naszym mieście pionem wiodącym w dziedzinie usług, uważa że nie ma już wielkich możliwości ich poszerzenia. Po prostu — uważa się iż osiągnięto już pewien pułap możliwości. Sądzimy, że trwająca w spółdzielczości akcja łączenia placówek o jednolitym charakterze wywołuje jednak nowe moce. Zarówno produkcyjne, jak i organizatorskie. Lepiej też będzie można wykorzystać niektóre lokale i budynki. Powstaną zatem możliwości także do zakładania nowych placówek, zgodnie z wzrastającym zapotrzebowaniem miasta i jego mieszkańców.

Trzeba wszakże przyznać tej organizacji rację w przypadku usług remontowo-budowlanych, gdzie nierytmiczne przydziały materiałowe hamują tok prac, a także uwagi w odniesieniu np. do pralni, gdzie istnieje trudność w zwiększaniu współczynnika zmianowości z uwagi na zleczęsto usytuowanie zakładów pralniczych (przy budynkach mieszkalnych). Wierzymy jednak, że z czasem, gdy tylko zwiększą się możliwości przerobowe w budownictwie, spółdzielczość upora się z tą sprawą.

Odrębny dział — jak to stwierdziliśmy wyżej — stano-

wią usługi w handlu. I tużaj II sty uczestników sondy, zawierają sporo uwag. Na ich tle dość mało przekonująco była z kolei wypowiedź Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych („W handlu też nie na piątkę” — „Głos” z 5 bm.). Wprawdzie wykazała ona, że obecnie wartość usług świadczonych przez handel wynosi w naszym mieście rocznie ponad 6 mln zł, jednak m. in. zaliczono w tę sumę takie prace, jak: paczkowa nie warzyw, mechaniczne ładowanie opału czy cięcie drewna. Wydaje się, że to jakieś nieporozumienie. Równie do brze wobec powyższego trzeba by w ramy usług zaliczyć np. paczkowanie przez hurtownię cukru, maki, herbaty, czy inne tego rodzaju czynności. Dalej stwierdzała wypowiedź PZPH, że handel zorganizował wypożyczalnie sprzętu gospodarstwa domowego i sportowo-turystycznego. Jak wykazały listy czytelników, właśnie w tych dziedzinach zakres usług jest daleki chyba od zaspokajania zapotrzebowania. Oczywiście, jest już sprawą przedsiębiorstw handlowych stwierdzenie o ile ta opinia jest zgodna ze stanem faktycznym. Sami sądzimy, że raczej mają czytelnicy.

Ostatni punkt, to sprawa takich usług, które — jak to wyrażono w wypowiedzi dla „Głosu” — handlowi się nie powiodły. Mowa o roznoszeniu pieczywa do domów, zamawianiu towarów przed rozpoczęciem pracy i odbioru ich w drodze do domu, czy przesyłanie towarów do domu na zamówienie telefoniczne. Wydaje się, że problem tkwi nie w niechęci klientów do tego rodzaju usług, czy w braku przyzwyczajenia, ale w organizacji. Trzeba tu na pewno sięgnąć po wzory z innych krajów, gdzie tego rodzaju usługi są bardzo powszechne. Np. zamawianie towarów — organizowanie nie w sklepach położonych w śródmieściu, czy koło większych zakładów pracy, ale w pobliżu miejsc zamieszkania klienta. Odpadnie wówczas konieczność dalekiego wózwania ciężkich toreb czy siatek z zamówionym i odebrany towarem.

Zamykając niniejszym artykułem naszą sondę — konkurs pod hasłem „USŁUGI” (listę nagrodzonych opublikujemy w tych dniach), chcemy przede wszystkim podziękować wszystkim korespondentom za trud oraz interesujące uwagi i propozycje. Liczne głosy potwierdziły słuszność i celowość naszej akcji, z której odpowiedź nie instytucje i przedsiębiorstwa mogą i powinny wyciągnąć zasadnicze wnioski. Oby tak się stało. Pisać zaś o sprawach dotyczących usług będzie my nadal i bacznie obserwować, czy i co się w tej dziedzinie zmienia na lepsze.

EUGENIUSZ COFTA

Międzynarodowe przewozy samochodowe

Założone w 1958 r. Węgierskie Przedsiębiorstwo Międzynarodowego Ciężarowego Transportu Samochodowego „Hungarocamion” dysponuje obecnie 500 ciężarówkami, z czego trzecia część stanowi samochody-chłodnie. W skład pozostałego taboru wchodzi m. in. samochody przystosowane do przewozu gotowej konfekcji (na wieszakach), żywności zwierząt, rowerów, chemikaliów i produktów naftowych, a także 8-osiove platformy do transportu ciężkich elementów o wadze jednostkowej do 160 ton.

Ciężarówki „Hungarocamionu” kursują w 23 relacjach europejskich, czterech bliskoafrykańskich, przy czym najdłuższą obsługiwana przez nie trasa jest trasa Budapeszt — Kuwejt, licząca 5,5 tys. km. W najbliższych latach tabor tego przedsiębiorstwa zwiększy się do 750 samochodów, co pozwoli na uruchomienie nowych połączeń międzynarodowych:

Rocznie samochody „Hungarocamionu” wykonują 13 000 podróży, z czego około 1 200 na terytorium Polski, przewożąc prawie 300 tys. ton ładunków. Węgierskie ciężarówki przejeżdżają też często przez nasz kraj tranzytem. (PAP)

Wycisnąć ile się da!

Ilekoć przekraczamy próg lata, dają o sobie znać wysuszone gardła spragnionych. Wszyscy jak jeden mąż podnoszą zgodnie głosy: krzyk: chcemy pić! Cóż oferują im handel?

Na ulicach wyłącznie wodę sodową zabarwioną słodkawym syropem, w restauracjach drogi i niesmaczny napój pomarańczowy, na placach najczęściej oranżadę i piwo lub po prostu nic, bo — jak wiemy z własnego doświadczenia — z zaopatrzeniem bywa różnie.

W picu dla ochłody i dla zdrowia nie mamy, niestety, dobrych tradycji. Piłem za pominięcia przysypałyśmy nawet taką znakomitość, jak „tani i zdrowy kwas chlebowy”, którym można się czasem uraczyć jedynie u poznaniaków. Ale wielkie szanse na wyhodowanie nowych tradycji otwiera nam już od dobrych kilku lat przemysł owocowo-warzywny. Coraz częściej goszczą w sklepach nektary i soki pitne, pojawiają się także soki w proszku i o konsystencji zagęszczonej, jak np. „Novit”.

Witaminowy wodopój

Trzeba przyznać, że przemysł zrobił niemało, acz daleko mu jeszcze do wykorzystania wszystkich możliwości. W każdym razie w roku ubiegłym dostarczył na rynek 15 mln. litrów płynnego owocu, 4 mln. litrów soku pomidorowego. Pod względem spożycia pozostajemy jednak na szarym końcu w porównaniu z innymi krajami. Rocznie na statystyczną głowę spożywamy za ledwie 0,65 litra soków owocowych, podczas gdy podobny wskaźnik w Szwajcarii wynosi 14 litrów, w Szwecji 12 litrów, we Włoszech 4 litry.

Skupem przemysłowym objęta jest niespełna jedna trzecia jego produkcji — tu zatem dla naszego przetwórstwa nadal tkwią poważne rezerwy. I nie brak tych rezerw również w potencjale pro-

dukcyjnym zakładów, które mogłyby — podkreślmy: bez nakładów inwestycyjnych — dawać rocznie na rynek przynajmniej 22 milionów litrów płynnego owocu i 18 milionów litrów innych napojów. Teoretycznie rzecz biorąc mamy więc w kraju ogromny witaminowy wodopój i praktycznie swoisty antytalent w oddziaływaniu na strukturę spożycia. Soki pitne trafiają do nielicznych tylko kawiarni, ich wybór jest mniej niż skromny i — choć cieszą się tam zasłużonym powodzeniem — kierownicy zakładów nader oszczędnie wstawiają je do swoich zamówień. O tym, żeby w upalne dni lata wyjść z nimi na ulicę, nikt jakos do tej pory nie pomyślał. Amatorom soków pozostaje więc odbijanie kapsla w sklepie, bądź kupowanie „na wynos” po uprzednim złożeniu kaucji za butelki. I tak dochodzimy do sprawy opakowań...

Lewą ręką za prawe ucho

A tak, dla handlu jak i prze mysłu sprawa to wręcz gardło wa. Standardowe butelki do soków owocowych mają 0,33 litra pojemności. Za dużo do wypicia na raz przez jedną osobę, za mało, by mogły się nią obdzielić przynajmniej dwie. Butelki są przy tym i ciężkie i drogie, co definitywnie przekreśla ich prawo obywatelstwa na rodzinnych stołach. Pojemniki z papieru laminowanego, stosowane już powszechnie w całym świecie, wciąż są dla nas nieosiągalne, choć tańsze od szklanych, higieniczniejsze, obniżające koszty transportu, ułatwiające sprzedaż, wygodne. Podobne kłopoty nie są zresztą obce i mleczarstwu, tam jednak myśleli się już realnie o wprowadzeniu w niedługim czasie jednorazowych opakowań. Kiedy doczekają się ich nasze zakłady „sokotwórcze”, niestety nie wiadomo, choć względy ekonomiczne przemawiają za szybkim postępowaniem w tej dziedzinie, jako że dzięki wyeliminowaniu butelek można zmniejszyć istotnie koszty własnej produkcji soków. Zakłady mogą wówczas zlikwidować maszyny rozlewnicze i kapslar ki, maszyny do mycia butelek

i tunele pasteryzacyjne, zyskać tym samym dodatkową powierzchnię dla produkcji. Gra więc warta przysłówowej świeczki.

Mówi się wprawdzie, że głowa muru nie przebije, ale twierdzi się też, że dla chcącego nie ma nie trudnego. A czego jak czego, ale dobrych chęci naszemu przetwórstwu odmówić nie można; przemysł jest ambitny, coraz częściej wybiega na rynek z nowościami. Ostatnia z nich, która już zrobiła furorę, to soki sproszkowane, na razie jabłkowy i z czarnej porzeczki. Ale czy wiemy, jaka jest ich droga do klienta? Przypomina to chwytanie lewą ręką za prawe ucho, bowiem — po pierwsze — surowiec na owocowo-warzywny, po drugie — suszy go zakład w Zamościu pozostający w gestii przemysłu jajo-czarsko-drobiarskiego, po trzecie pakkuje Poznań w zakładzie przemysłu koncentratów spożywczych. Nie dodać nie ująć, komentarze raczej zbiteczne.

Ale nawet tego rodzaju trudności dowodzą, że nasz przemysł przetwórczy widzi przed sobą wielką przyszłość, która jest zarazem wielką szansą na wprowadzanie korzystnych zmian w strukturze spożycia. Przy istniejącej bazie surowcowej, wciąż nie wykorzystywanych w pełni możliwościach produkcyjnych przemysłu, możemy być krajem sokami płynącym, powinniśmy z tej galezi gospodarki wycisnąć, ile się da, zrobić z niej prawdziwie złote jabłko. Wiele jednak wysiłku w tę wita-minową ofensywę musi włożyć handel drogą konsekwentnego eliminowania, zwłaszcza w gastronomii, wątpliwej jakości napojów „firmowych” i barwionych oranżad, ograniczenie spożycia piwa, którego jak to udowadniamy, nie umiemy pić nawet w specjalnie otwieranych pijalniach. Kto wie zresztą, czy więcej złego niż dobro nie robi tu i sam układ cen, korzystniejszy dla chmielowego płynu niż dla owocowych nektarów. Akurat odwrotnie, niż to jest na całym świecie.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Stosowana dotychczas w medycynie metoda znieczulania drzewa oskrzelowego przed dokonaniem zabiegów poprzez wlewanie środka znieczulającego przez struny głosowe do tchawicy i oskrzeli przy pomocy strzykawki, jest przykłą dla pacjenta. Połączona jest bowiem z kaszlem i uczuciem krztuszenia się; nieraz nawet powoduje wymioty. Zespół lekarzy poznańskiej Wojewódzkiej Przy chodni Przeciwwrzućczej przy pomocy aparatu inhalacyjnego TuR USI 2 wprowadził

Technika w służbie pacjenta

NOWE METODY ZNIECZULANIA

eksperymentalną metodę znieczulania drzewa oskrzelowego przed wzięciem do ręki przy pomocy aerosoli.

Aerosole — to rozproszone w gazach, najczęściej w powietrzu, drobne kropelki ciał stałych lub płynnych. Wielkości aerosoli stosowanych w medycynie sięgają 5 — 0,5

mikrometrów. Tworzą one „mgłę suchą”, o bardzo delikatnym rozproszeniu, która osiada w najgłębszych odcinkach dróg oddechowych, trafia do raz do krwiobiegu. Poprzez odpowiednie wyregulowany oddech chory wdycha znieczulający aerosol, który równomiernie znieczula całą powierzchnię błony śluzowej, eliminując kaszel i krztuszenie.

Osiągnięcie poznańskich lekarzy polega na tym, że w oparciu o aparat TuR USI 2 nawet jego producent (NRD) nie zakładał możliwości stosowania tej formy znieczulania.

Zainteresowanie aerosolami w świecie medycznym jest znaczne. Przed kilku laty zrodziła się zatem idea utworzenia międzynarodowego towarzystwa do spraw aerosoli w medycynie. Ostatnio doczekała się ona realizacji. 14 i 15 maja br. z inicjatywy NRD odbyło się w Berlinie sympozjum, podczas którego powołano takie towarzystwo do życia. W skład jego prezydium wszedł także przedstawiciel Polski. (bw)

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

INWENTARZ PRACOWNIKA PGR

F. R. z Zakowa — Pracuję 1 mieszkam w PGR. Mam 33 ary swojej ziemi. Ile własnego inwentarza mogę utrzymywać?

RED. — Układ Zbiorowy Pracy w rolnictwie przewiduje, że stały pracownik PGR, mieszkający na terenie gospodarstwa, może wyciąć rocznie na własne potrzeby 2 tuczniki i utrzymać 30 sztuk drobiu dorosłego. W tym zestawie z inwentarza własnego nie można hodować macior, indyków i gęsi. Ponadto Układ zastrzega, że zarówno tuczniki, jak i drób mogą być hodowane wyłącznie na paszy własnej (wyprodukowanej na posiadanych gruncie lub zakupionej).

POŻYCZKA

NA INDYWIDUALNĄ BUDOWĘ Czesław Z. Kórnik — W ubiegłym roku rozpocząłem budowę domu jednorodzinnego. Pracuję sam, mam na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci. Czy zakład pracy, w którym pracuję 10 lat, powinien udzielić mi bezprocentowej pożyczki na wykończenie robót?

RED. — Uspołecznione zakłady pracy przeznaczają część funduszu zakładowego na utworzenie zakładowego funduszu mieszkaniowego. Z niego udziela się pracownikom pożyczek na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego w spółdzielniach oraz na indywidualną budowę domków jednorodzinnych. Pożyczkę taką można otrzymać. Zależy to jednak od: a) wielkości posiadanego przez zakład pracy funduszu mieszkaniowego, b) liczby ubiegających się pracowników o pożyczkę na wkład mieszkaniowy, c) aktualnych warunków mieszkaniowych, materialnych, rodzinnych, d) przydatności ubiegających się o pożyczki w zawodzie i stażu pracy, e) postawy społecznej, f) stan-

dardu i wielkości posiadanego mieszkania. Pierwszeństwo jednak będą mieli ubiegający się o pożyczki na uzupełnienie wkładu do spółdzielni, a dopiero w dalszej kolejności — na domki jednorodzinne. Pożyczka taka może być częściowo umorzona w zależności od obowiązuje w danym zakładzie regulaminu. (739)

WYJAZD ZA GRANICĘ I RENTA

Jadwiga N. — Jestem rencistką. Mam syna za granicą i chciałabym do niego pojechać na cały rok a może i dłużej. Czy ZUS będzie mi moją rentę wypłacał za granicę?

RED. — W okresie czasowego pobytu rencisty za granicą — trwającym do 12 miesięcy — przysługujące pobory wypłaca się renciście czy emerytowi po powrocie do kraju lub też na jego wniosek — osobie upoważnionej. Wypłata renty czy emerytury realizowana jest jednak tylko wtedy, gdy przebywający za granicą nad syła co 3 miesiące do ZUS-u oświadczenia, że nie ma żadnych dochodów. Jeżeli chce pani zostać dłużej aniżeli 12 miesięcy wówczas prawo do renty ulega zawieszeniu począwszy od 13 miesiąca pobytu za granicą. (1148)

TAKIEGO OBOWIĄZKU NIE MA

Zenon K. — Czy istnieje obowiązek noszenia przy sobie dowodu osobistego?

RED. — Każdy obywatel polski ukończony lat 18 i zamieszkały w kraju jest obowiązany do posiadania dowodu osobistego. Uchylanie się od tego obowiązku grozi karą pozbawienia wolności do 2 lat lub grzywny do 10 tysięcy zł, w niektórych wypadkach nawet obydwojako karami łącznie. Żaden przepis nie wymaga jednak stałego noszenia przy sobie dowodu osobistego.



PRZEWODNIKI

Olgierd Budrewicz — „Tokijskie ABC”, Iskry, str. 223, 20,— zł.
George Bidwell — „Irlandia”, WP, str. 268, 40,— zł.

NAUKA

Karol Ostrowski — „Prawo finansowe — zarys ogólny”, PWN, str. 357, 44,— zł.
A. M. Srb, R. D. Owen, R. S. Edgar — „Genetyka ogólna”, PWN, str. 643, 85,— zł.
„Rzecz o Jędrzeju Śniadeckim” (praca zbiorowa), WP, str. 154, 10,— zł.
Andrzej Tyska — „Olimpia i akademia” (szkice o humanistyce i jej treści sportu), WSIT, str. 168, 22,— zł.

INNE

Stanisław Broniewski — „Igraszki z diabłem czyli minione lata na cenzurowanym”, WL, str. 214, 42,— zł.

MACHINEXPORT

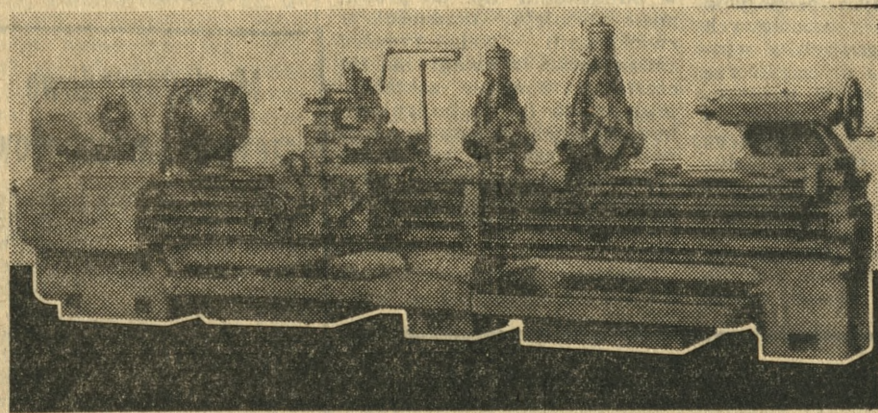
Telefon: 88-53-21
Dalekopis: 011-425

Sp. z o. o.

Aksakov 5
SOFIA, BULGARIA

■ EKSPORT:

obrabiarki skrawające i do drewna, instalacje i części, wagony, autobusy i przyczepy, sprzętarki powietrza, armatura przemysłowa i domowa, wyroby metalowe, łożyska, narzędzia do obróbki metali, narzędzia miernicze.



■ IMPORT:

- łożyska,
- narzędzia do obróbki metali,
- narzędzia miernicze,
- materiały ściernicze.

K3146

ZAKŁAD NAPRAWCZY MECHANIZACJI ROLNICTWA w Poznaniu, ul. Warszawska 39/41

zawiadamia,

że z dniem 6 czerwca 1970 r. nastąpiła

ZMIANA NUMERÓW TELEFONÓW

Dotychczasowe numery 700-76 i 700-77

zostają zmienione

na numer 710-71

K3924

PITK Zakład Wytwórczy „Foto-Pam” w Miastku

wynajmie na terenie miasta Poznania

pomieszczenia

z przeznaczeniem na magazyny i rozdzielnię robót,

o powierzchni powyżej 60 m².

Bliższych informacji udziela Dyrekcja ZW PITK w Miastku, ul. Koszalińska 3, telefon 212.

K3562

Praca Nauka

Fryzjerkę damską przyjmuję, praca stała w nowo-otwartym zakładzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29256g.

Portrecista retuszer kwalifikowany poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27240g.

Tańców ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 28887g

Kupno Sprzedaż

Dafnie, majeranek, mak, paprykę kupię. Strzelecki, Kostrzyn, Wielkopolski, Dworcowa 6. 5044g

Sprzedam ciagnik „Zetor 25 K” w dobrym stanie wraz z narzędziami towarzyszącymi. — Stanisław Szukała, Podmokle Wielkie, pow. Sulechów. 77209g

Sprzedam prasę ekcenter 40 t. Poznań, Dąbrowskiego 245. 26914g

Uruss C-45 z podnośnikiem hydraulicznym — sprzedam. Grodzisk Wlkp. Nowotomyska 28, tel. 59. 26955g

Sprzedam pianino Carl-Ecke. Głogowska 180 m. 2. 26970g

Sprzedam dobre pianino. Rybak, Grochowska 24 m. 2. 27108g

Sprzedam Lambrette Li 150, prawie nową. Telefon 656-58. 27116g

Sprzedam tapczan, szafę trzydrzwiową, stół rozkładany. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27129g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki, w dobrym stanie. Poznań — Dębice, ul. Jaworowa 51 m. 12. 27169g

Sprzedam betoniarke 150 l. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27186g.

Wafle do lodów — oferuję wytwórnia Edwarda Wasilasa. Konin, ul. Kleczewska 29. 27192g

Sprzedam maszynę dziewiarską dwupłytkową z gwarancją. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26856g.

Sprzedam wózek inwalidzki dwukorbowy. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27244g.

Sprzedam Junaka trójkołową z przyczepą do tyłu oraz motorower marki Komar. Władysław Dukat, Wymysłowo, poczta i pow. Oborniki Wlkp. 27253g

Sprzedam ciagnik Zetor 25 K, kompletny. Plechowicz, Długa Goślina. 27272g

Wannę kąpielową nową oraz stal użytkową trzema. Talarowska, Poznań. Startowa 5. 27292g

Sprzedam Junaka z przyczepą. Poznań, Gąsiorowskich 10 m. 20. 27294g

Sprzedam psa doga z metryką. Poznań, Koszalińska 12 m. 12. 29232g

Sprzedam akordeon „Weltmeister”. Anioła, Poznań, Marcełińska 76 m. 5 od godz. 18—20. 29095g

Samochody

Moskiewicz 408 — doskonały stan sprzedam. Engeströma 12 — garaże, od godz. 17. 29438g

Wulkanizacja ul. Garbary 93/95, na poczekaniu wykonuje wszelkie naprawy ogumienia, specjalność opony bezdętkowe. 28531g

Sprzedam Syrenę 104 Poznań-Winogrody, Osiedle Wielkiego Października 2/E m. 57. 28540gpr.

Sprzedam Syrenę 103 oglądać: parking Marcinkowskiego. 29280g

Lokale

Poleczyn Zdrój — 2 pokoje z kuchnią komfort w nowym budownictwie, za miastem na 1—2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27221g.

Członek spółdzielni, poszukuje pokoju umeblowanego lub pustego na okres dwóch lat, blisko tramwaju. Zapłać z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26956g.



TYLKO W „KOZIOŁKACH” masz 7 stopni wygranych i nagrody miesięczne. Zakreśl szczęśliwe kuponu. K4133

Oddam mieszkanie 2-pokojowe w Bydgoszczy — za pękół z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27354g.

Mieszkanie 65 m², dwa pokoje, kuchnia w Częstochowie — zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27193g.

Dwie panie z 8-letnią dziewczynką, poszukują pokoju na prowincji, do bry dojazd do Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27299g.

2 pokoje, kuchnia, łazienka, piec, słoneczne, 45 m², Wilda — zamienię na równorzędne z c. o. do II ptr. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27106g.

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią, w Śródmieściu — na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27189g.

Izdzietne młode małżonkowie, członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju, najchętniej nieumeblowanego, od sierpnia, na 1—3 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27190g.

Zamienię samodzielne mieszkanie z małym dozorstwem — na mieszkanie bez dozoru. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27259g.

Panią poszukuje pokój (najchętniej nieumeblowanego) w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27269g.

Kawalerkę 25 m², stare budownictwo, Łazarz — zamienię na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27286g.

Samodzielny pokój 17 m² — zamienię na pokój z kuchnią w Kaliszu, parter, pierwsze piętro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27325g.

— CO NAS ŁĄCZY?
WZYSZYCH KUPILIŚMY PRZED URLOPEM
OBBIORNIKI TURYSTYCZNE W ZAKUPIE ZBIOROWYM
W NASZYM ZAKŁADZIE PRACY!



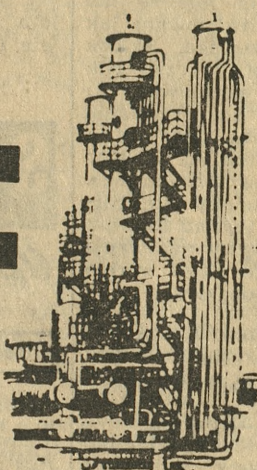
- To był ważny i konieczny zakup przed wyjazdem na urlop! Duży wybór radioodbiorników turystycznych, przygotowany przez Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych — ZURT — zaspokoili wymagania każdego Klienta: „SYLWIA 1”, „SYLWIA 2”, „KAMILA”, „KAMA”, „DOMINIKA” — czekają na Ciebie!
- Pracownicy zakładów mogą nabyć radioodbiorniki turystyczne w zakupie zbiorowym w swoim zakładzie pracy na bardzo dogodnych warunkach ratalnych!
- Zwracamy szczególną uwagę na fakt obniżki cen radioodbiorników „Sylwia 1” (teraz 700 zł) i „Sylwia 2” — (800 zł).

K3845

NEFTOCHIM

- WYDOBYWA:
ropę naftową i gaz ziemny;
- PRODUKUJE:
wysoko wartościową benzynę samochodową, paliwa do silników odrzutowych, dieslowych i kotłowych, oleje wrzutowe, maszynowe, turbinowe, oleje do chłodzących, smary stałe, gazy skroplone i różnorodne produkty petrochemiczne;
- IMPORTUJE:
ropę naftową, wszystkie rodzaje paliw płynnych, oleje mineralne, parafinę, cerezyne, asfalt itp.;
- EKSORTUJE:
paliwo do silników wysokoprężnych, mazut, benzynę, smary stałe i produkty petrochemiczne, etylenodwumianę, dwuetylenodwumianę, glikol jednoetylenowy, glikol dwuetylenowy, tlenek etylenowy, ortoksylen, parafinę, styren, polistyren, kauczuk syntetyczny, akrylonitryl, benzol, środki piorące i czyszczące, itp.;
- BUNKRUJE:
w portach czarnomorskich Włocławek i Burgas: mazut, paliwo do silników wysokoprężnych i smary płynne;
- POSIADA W BULGARII:
gęstą sieć stacji benzynowych, zapewniających właściwą obsługę klientów oraz prowadzących sprzedaż drobnych części zamiennych.

SOFIA, BULGARIA
ul. 11 Awgust 6
Telefon: 88-09-21/24
Telegramy: Petrochim Sofia
Teleks: 22461, 22462



NEFTOCHIM



K4034

Nieruchomości

Stupa! Sprzedam domek w Rynku, bez lokatorów, wolne mieszkanie i pomieszczenia na rzemiosło, przemysł. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27173g.

Sprzedam parcelę w Ziełnicach na Winogrodach oraz parcelę z letnim domkiem w Puszczykowie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27173g.

Sprzedam działkę budowlaną w Suchym Lesie k. Poznania o pow. 1,350 m². Ignacy Furmańczyk — Wschowa, ul. Świerzeżewskiego 39. 27188g

Wille i duży sad w Puszczykowie — okazjonalnie sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27207g.

Sprzedam lub zamienię domek jednorodzinny, duży ogród k. Cielochowa. Warunek mieszkanie zastępcze. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27227g.

Wezmę w dzierżawę domek z ogrodkiem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27228g.

Poszukuję willi 5-pokojowej z garażem i z a.s. ha ogrodem, w okolicy Poznania. Może być do wykończenia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27238g.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 1,800 m² oraz działkę oparkową i zadrzewioną o pow. 1,700 m². Kobylnica k. Poznania, ul. Poprzeczna 9. 27241g

Pół domu bliźniaczego okazyjnie sprzedam (wolny pokój 24 m²). Puszczykówko, Kosynierów 33. 27263g

Sprzedam domek 2-pokojowy z kuchnią, pomieszczenia gospodarcze, z ogrodem 80 arów. Cena do uzgodnienia. Romanowska, Wągrowiec, ul. Leśna 36. 27270g

Sprzedam dom, 1,5 morgi ziemi (2 pokoje, kuchnia, wolne) 3 lokatorów w Krzesinach, Poznań — Krzesiny 42. Zgłoszenia: Dorcz. 27296g

Sprzedam domek jednorodzinny, najchętniej z zamianą na mieszkanie jednopokojowe w nowym budownictwie. Poznań, Mysłiborska 15. 29351g

Sprzedam domek (2 pokoje i kuchnia z c.o.) z małym ogrodem. Mościska, Reja 5. 26987gpr.

Przedmieście Poznańskie — Gospodarstwo 9,5 ha, 3-4 klasa ziemi w jednym planie, obsianej, przy domu, zabudowania elektryfikowane przy dobrej komunikacji — tani sprzedam. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29379g

Sprzedam domek zamieszkały, z ogrodem 1,248 m². Poznań — Zieliniec — za równowartość parcell. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27101g.

Sprzedam 10 ha ziemi — pszenno — buraczanej prawnie zabudowy. Wiktor Jankowski, Kowalew, powiat Pleszew. 27117g

Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi i ogrodem owocowym, ogólną powierzchnią 2,500 m². Cena do uzgodnienia na miejscu. Sosnowski, Rokowo, poczta Gadki, pow. Srem. 27130g.

Parcelę 1,324 m² nad Wartą z letnim domkiem — sprzedam. Puszczykowie Wczasowa 2. 27147g

Zgubiv Różne

W niedzielę, dnia 7 czerwca, godz. 17.25 pozostawiono na ławce na stacji Puszczkowskiej siatkę elastyczną z ortalonem, swetrem, rajzami itp. Zwrot wynagrodzić. Wiadomość proszę kierować: tel. 652-98. 29381g

Zgubiłam czarną torebkę. Znajdowały się w niej ważne dokumenty. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Irena Donaj, Poznań 17, ul. Nowotarska 1 m. 1. 29334g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, ul. Paderewskiego 1 m. 4. 24180g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Maleckiego 30. 28597g

Starsze małżeństwo przyjmie dozorstwo (hydrauliczny i palacz). Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27335g

SPORT-SPORT-SPORT

Piłkarska II liga

Olimpia — Stal (Mielec) 0:1 (0:0)

Olimpia: Drewniak — Lisiak, Hahn, Kalotka, Zeuschner, Lipiec, Marcinkowski, (Nowak), Kurzeja, Jakubczak, (Gojny), Cerańek, Wojtkowiak.
Stal: Kukla — Daluch, Kosiński, Rachwał, Hansel, Gąsior, Płaneta, Kasperczak, Karaś (Stój), Maleński.

Mimo niezbyt pewnej pogody, na raz groźnej sytuacji pod bramką stadionu w Golesinie zebrała się spora grupa kibiców, aby obejrzeć spotkanie o mistrzostwo II ligi pomiędzy Olimpią i Stalą Mielec. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny z Mielca 1:0. Do przerwy wynik był bezbramkowy. Wczorajsze spotkanie miało dla obu zespołów duże znaczenie. Stal walczyła o awans, zaś Olimpia o utrzymanie się w lidze, więc każdy punkt miał dla tych drużyn ogromną wartość. To było m. in. powodem, że w pierwszej części meczu, gra była nieco nerwowa i chaotyczna. Niewątpliwie zespołem lepszym, bardziej dojrzałym taktycznie i lepiej wyszkolonym technicznie była mielecka Stal. Zespół ten zwiastował w drugiej połowie, zdemontował piłkę nożną w dobrym wydaniu. Większość ataków gości przeprowadzali lewą stroną, gdzie bardzo groźny był ich zawodnik Stój. Bez większego trudu miał on fatalnie wczoraj grającego Lisiaka i stwarzał raz po raz groźne sytuacje pod bramką gospodarzy. Ten sam zawodnik 3 minucie po przerwie, pięknym strzałem zdobył bramkę dla Stali. W 20 minucie ostry strzał jednego z napastników Stali, trafił w sponienie bramki.

Olimpia miała również okazję do strzelenia bramek. W 5 minucie Cerańek będąc sam na sam z bramkarzem fatalnie spudłował, zaś w 25 minucie Zeuschner znajdując się o 4 metry od „świątyni” Stali, nie potrafił opanować odbitej od poprzeczki piłki, marnując w ten sposób pewną wydatkową sytuację. Olimpia razila wczoraj powolną grą i niedokładnymi podaniami, co zresztą mieliśmy już okazję podkreślać w sprawozdaniach z poprzednich spotkań tej drużyny. Niestety nie widać żadnej poprawy. (S)

Pozostałe wyniki:
Wiśniarz — Garbarnia 1:0 (1:0)
Hutnik — MKS 1:0 (0:0)
Motor — Górnik (W) 0:0
POW — Zawisza 1:0 (0:0)
Slask — ŁKS 0:1 (0:0)
Unia (R.) — Arkonia 1:0 (0:0)

TABELA	
1. ROW Rybnik	43:11 52-11
2. Stal Mielec	38:16 34-12
3. ŁKS	36:18 30-21
4. Slask	35:19 37-18
5. MKS Gdynia	29:25 28-26
6. Garbarnia	27:27 26-24
7. Unia	26:26 25-24
8. Zawisza	26:28 19-23
9. Unia Racibórz	26:28 22-30
10. Motor	25:29 23-34
11. Hutnik	24:30 17-28
12. Olimpia	23:31 15-28
13. Unia Tarnów	21:31 18-24
14. Górnik Wałbrzych	19:35 16-31
15. Wiśniarz	17:37 19-35
16. Arkonia	15:30 19-32

I LIGA PIŁKARSKA

Górnik — Cracovia 2:0 (0:0)
Puchar Polski

W rewanżowym ćwierćfinałowym meczu o piłkarski Puchar Polski Legia pokonała Uranie Rudą Śląską 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył w 67 min. Deyna. (t)

ZAWODY WARSZAWSKICH BIEGACZY

Warszawscy długodystansowcy podjęli w środę na tartanowej bieżni stadionu stołecznej Skry próbę bicia rekordu Polski w biegu na 3 tys. m. Choć próba nie udała się, pierwszych trzech na mecie uzyskało dobre wyniki. Zwy cieży Piotrowski — 8.05,4 przed Lesiukiem — 8.09,4 oraz Łęgowskim — 8.13,2 (wszyscy Legia). W biegu uczestniczyło 20 zawodników. (ot)

Przeciwnicy odkryli karty

Zbliżający się milowym krokami termin, niewątpliwie największego wydarzenia sportowego w naszym mieście, jakim będzie mecz Prasa — Aktorzy, wprowadza w szereg obu zespołów stan lekkiego zdenerwowania. Nasi przeciwnicy posunęli się nawet w swojej pewności do tego, że na specjalnie zwołanej konferencji prasowej odkryli karty — ujawniając nazwiska swoich piłkarzy. I tak w szerebie aktorów zobaczymy: A. Juszczyka, A. Iwana, T. Wojtycha, R. Jakubowicza, G. Mrówczyńskiego, Z. Bębaka, L. Dąbrowskiego, E. Warzechę, A. Wanta, K. Ziemińskiego, S. Stanięka, P. Sowińskiego, J. Grebera, J. Nowickiego, R. Kordzińskiego, J. Michałowskiego.

My naturalnie nie jesteśmy aż tak lekkomyślni i kapitan sportowy zespołu Prasy red. Stanisław Garcańczyk dopiero przed samym meczem ustali ostateczny skład.

Mecz Prasa — Aktorzy rozpocznie się w sobotę o godzinie 16 na boisku poznańskiego Energetyka „Arena” przy al. Reymonta. Chcemy poinformować naszych Czytelników, że w programie przewidziano nie tylko atrakcje sportowe.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 27214g

Szyję tani skafandry, orfialonowe, model szwedzki. Tel. 673-533. 27232g

Greplowanie welny, waty, szarpanie szmat na koldry. Poznań, Płkna 47 — naprzeciw Ogrodu Botanicznego. 28081g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 czerwca 1970 roku zmarł nagle w drodze do pracy

LEON TROJANEK

dlugoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa. W Zmarłym straciłmy cenionego pracownika i dobrego kolegę.

Wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Rada Zakładowa i współpracownicy
Wojew. Przeds. Handlu Meblami w Poznaniu 29430g

W dniu 8 czerwca 1970 r. odeszła od nas na zawsze nasza najdroższa ukochana marnusia, teściowa, babunia, siostra, szwagierka i bratowa, śp.

z KOZŁÓWSKICH NARCYZA BARŁOG

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W nieutulonym smutku pozostają

syn z żoną, córeczką i rodzina
Poznań, Madalińskiego 6 m. 14. 29390g

W dniu 9 czerwca 1970 r. odeszła od nas po długiej chorobie, przeżywszy lat 81, mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW ZIMNY

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

żona z dziećmi i rodzina
Poznań, Czerwonej Armii 43 m. 7. 29420g

W dniu 9 czerwca 1970 r. odeszła od nas po długiej chorobie, przeżywszy lat 81, mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW ZIMNY

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

żona z dziećmi i rodzina
Poznań, Czerwonej Armii 43 m. 7. 29420g

Piłkarskie MŚ

W dalszym ciągu rozgrywanym w Meksyku mistrzostw świata w piłce nożnej padły wczoraj następujące wyniki:

Brazylia — Rumunia	3:2 (2:1)
ZSRR — Salwador	2:0 (0:0)
NRF — Peru	3:1 (3:1)
Szwecja — Urugwaj	1:0 (0:0)

Pierwsi zwycięzcy

w regatach

o Puchar MTP

Na Jeziorze Kierskim w Poznaniu zakończyły się międzynarodowe regaty żeglarskie o Puchar MTP w klasie „Finn”, „Hornet” i „FD”.

Ostatni, piąty wyścig w klasie „Finn”, wygrał Matela (JKW Poznań), przed Parwi (AZS W-wa) i Rymkiewiczem (AZS W-wa). Puchar Targów Poznańskich w tej klasie zdobył młody Romuald Knaśki (ŁKS Kiekrz), drugie miejsce zajął Zygmunta Matela (JKW Poznań), a trzecie Bogdan Walusz (KZ Zegrze). Ubiegłoroczny zwycięzca — Andrzej Rymkiewicz uplasował się dopiero na szóstym miejscu.

W klasie „Hornet” najlepszym żeglarzem okazał się Wiesław Sliwiński (Warmia Olsztyn) przed Janem Szeliwakiem (AZS Szczecin) i Grzegorzem Kadzinowskim (KZ Zegrze).

W klasie „FD” triumfował bezapelacyjnie Roman Szadziński (AZS Olsztyn), który pięciokrotnie jako pierwszy zameldował się na mecie. Drugie miejsce zajął Peter Pfeifer (Traktor Schwerin) przed Andrzejem Owinskim (SWOS nr 2 W-wa).

Dzisiaj rozpocznie się na Jeziorze Kierskim druga część regat o Puchar MTP w klasach „Ockdinghy” i „Cadet” oraz mistrzostwa Polski kobiet w klasie „Finn”.

KONKURS CHIO W OLSZTYNIE

W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów Chio w Olsztynie, we środe konkurs o nagrodę ministra rolnictwa wygrał Węgieł Istwan Szabacsy na koniu „Irisz”, a w konkursie potęgi skoku o nagrodę przewodniczącego Prezydium WRN w Olsztynie najlepszy był jeździec NRD — Siegfried Hohloch na koniu „Kontra III”, pokonując wysokość 180 cm.

Inauguracja VI BWP

Inauguracja VI Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni, na którą złożyli się dwa etapy ze startem i metą w Palandze wypadła bardzo obiecująco. Potwierdziły się przypuszczenia, że na nadbałtyckich szosach dojdzie do ciekawej próby sił i wyrównanej walki. W przedstartowych opiniach faworytami tego wyścigu były reprezentacje Polski i ZSRR. Już 10 km. na dwóch pierwszych etapach, do interesującej rozgrywki włączyli się również Estończycy, Litwini i Czechosłowacy. Zwycięzcami śródowych etapów zostali Toivo Teder (Estonia) i Igor Moskaliow (ZSRR).

22-letni Teder Toivo z Tallina został liderem po pierwszym dniu BWP.

Po południu 89 zawodników walczyło na 123-kilometrowej trasie dookoła Palangi. Wiele było prób rozerwania peletonu, ale nie dały one efektów. Na czele głównej grupy wpadł na metę znajdującą się w centrum Palangi 20-letni Igor Moskaliow (ZSRR), który osiągnął czas 2:46,02. Drugie miejsce wywalczył Lech Kluj, a trzecie Lucjan Lis (oba Polska). Na trasie doszło do dużej kraksy, w której najbardziej uciernieli reprezentanci ZSRR Walerij Trifonow i Wiktor Basko. Oba ambitnie kontynuowali jazdę i ukończyli drugi etap. (ot)

W dniu 7 czerwca 1970 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, tatuś, syn, brat, szwagier i wujek

MIECZYSLAW LINKE

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 czerwca br. o godz. 9.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA 29358g

Dnia 9 czerwca 1970 r. odszedł nagle od nas na zawsze najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, śp.

STANISŁAW GRYGIER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 czerwca br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

żona, córka, synowie, synowe, zięć, wnuczki i wnuki

Poznań, ul. Albańska 14 m. 4. 29365g

Dnia 9 czerwca 1970 r. zakończyła swój pracowity żywot, przeżywszy lat 78, nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana żona, matka, teściowa i babcia

MARIA WOJTOWICZ

z domu OLSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 11 w Rakoniewicach.

W głębokim żalu pozostają

mąż, synowie, synowa i wnuki 29342g

Dnia 9 czerwca 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 91, śp.

KATARZYNA PERZ

z domu BAJON

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córka i syn z rodziną

Poznań, ul. Graniczna 6 m. 11. 29341g

Wzorową czystość

SZYBKO i BEZ WYSIEKU
UTRZYMASZ ZA POMOCĄ
ODKURZACZA.

WSZYSTKIE ODKURZACZE
PRODUKCJI KRAJOWEJ I Z IMPORTU
z dniem 1 czerwca br.
NABYĆ MOŻNA
NA DOGODNYCH
WARUNKACH RATALNYCH.

I wpłata 10 proc. i 24 raty
WE WSZYSTKICH SKLEPACH
„ELDOM”

K4160



Lokale

Mieszkanie 1 pokój, kuchnia, skrytka z wygodami (dzielnica: Głogowska) — zamieniam na kawalerkę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27277g.

Zamienię mieszkanie samodzielne (duży pokój z balkonem, kuchnia, 1 ptr., telefon, śródmieście Gdyni, stare budownictwo) — na samodzielne mniejsze lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27328g.

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju na pół roku. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27123g.

Pokój, kuchnia, łazienka, samodzielne, parter — za mienie na 2 pokoje. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27335g.

W dniu 10 czerwca 1970 r. odeszła od nas nasza kochana matka, teściowa i babcia, śp.

Janina z Barańskich ZIELEZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 29431g

W dniu 9 czerwca 1970 r. zmarł nagle w wieku 69 lat, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek i teść

STEFAN LUFTMANN

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 29368g

Poznań, ul. Sikorskiego 24 m. 5

W dniu 9 czerwca 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 91, śp.

KATARZYNA PERZ

z domu BAJON

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córka i syn z rodziną

Poznań, ul. Graniczna 6 m. 11. 29341g

W dniu 9 czerwca 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 91, śp.

KATARZYNA PERZ

z domu BAJON

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikows

Miedzy „Relaxem“ a Kulturą

Relax — to inaczej wypoczynek. Czy zawsze? Do redakcji wpłynął list, w którym burzono czytelnik opisuje, jak „wypoczywał” w mosińskiej kawiarence — o nazwie „Relax”.

Przy stolikach grupy głośno zachowywanych się, pijanych wyrostków. W pewnym momencie jeden z nich zaczął mianem słowami: „Ty mi się nie podobasz”. Nie reagując na tę dość powszechną formę prowokacji. Chuligan opierał się łokciami o nasz stół, dmuchając prosto w twarz żonie, wrzucał do mojej szklanki z piwem zmieci opakowanie po papierosach. Dzwonił po MO. Po 15 minutach zjawia się patrol. Wychodzi z owym osobnikiem. Po chwili mój prześladowca wraca. Z całą bandą koleżków w niewybredny sposób wygraża pod moim adresem. Z przykrej sytuacji ratuje nas młody kapral MO ze Zmotoryzowanego Oddziału Milicji Obwodowej, który odprowadził mnie wraz z żoną na dworzec.

Naprzeciwko „Relaxu” stoi Miejski Ośrodek Kultury. Inny zupełnie świat. Piękne posadzki, biblioteka, dwie sale. Tylko to wszystko takie jakieś puste. Może źle trafiłam? W zieleń porze? Odbijały się tu przecież eliminacje wiejskich zespołów młodzieżowych, podczas których odkryto nawet talenty.

Dwa budynki — dwie odrębne wizytówki Mosiny.

Miejska Rada Narodowa była mocno zaangażowana w budowę Domu Kultury. Podobnie mosińskie zakłady pracy. Wszyscy moi rozmówcy podkreślają zaangażowanie całego społeczeństwa. Dom miał być taki, że kto do niego wejdzie, odruchowo zdejmie czapkę i wytrze nogi.

Ale wybudować dom — nie znaczy rozwiązać sprawy kultury. Potrzebny jest ktoś, kto

w oparciu o zgromadzony wólk siebie aktywnie potrafi pokierować jego pracą, oddziaływać na styl życia całego środowiska. Mosiński DK takiego człowieka nie ma. Nie ma etatu. WSS i GS są skłonne partycypować w kosztach. Czy nie można zatem tej sprawy jakoś rozwiązać?

Wszyscy moi rozmówcy starają się mnie przekonać, że młodzież mosińska wcale nie jest taka najgorsza. Ale...

Na owo „ale” składa się wiele czynników. I — o czym wprost nie mówiono — zbyt mały autorytet władz lokalnych u czynników wyższych, i słabość mosińskiego posterunku MO, którego obsada jest bardzo nieliczna, a ma za zadanie utrzymać porządek nie tylko w 9-tysięcznym mieście, ale i w liczącej 14 tys. mieszkańców gromadzie. Podobno brak mieszkań nie pozwala zwiększyć jego obsady, ale przecież niektórzy funkcjonariusze MO, pracujący w Poznaniu, dojeżdżają do pracy w Mosiny. Więc chyba nie tylko to.

Na owo „ale” składa się wiele nieciekawych możliwości spędzenia wolnego czasu przez stacjonujących w Mosinie pracowników firm pozamiejskich, a ponadto brak organizacji młodzieżowej, zdolnej za proponować inne formy spędzania tego czasu. Słyszę już pełne oburzenia głosy moich rozmówców: Jak to? A harcerską orkiestrą pod dyrykcją Antoniego Jędraka? Istotnie — orkiestra jest dobra i słynna. Ale to za mało. Zakładowe koła ZMS — to również zbyt mało. A innych w Mosinie nikt nie umiał mi wskazać. Co na to Zarząd Powiatowy ZMS?

Nadal dręczy mnie nie rozwiązana zagadka. Która z wymienionych na początku wizytówek Mosiny jest ta właściwa? A sprawa to chyba nie tylko Mosiny.

B. W.

Problemy wychowawcze na sesji DRN Wilda

Działalność wychowawcza wśród dzieci i młodzieży była tematem wczorajszej sesji DRN Wilda. Radni głównie za jej omówieniem organizację zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych. W obradach uczestniczył m. in. sekretarz Prezydium RN Poznania — Józef Świąt.

Zasadniczy referat wygłosił sekretarz Prezydium DRN — Piotr Mecwaldowski. Stwierdził on, że z każdym rokiem wzrasta w szkołach liczba kółek zainteresowań. W szkołach podstawowych prowadzi się obecnie 187 kółek. Korzysta z nich ponad 40 proc. wszystkich uczniów tych szkół. Natomiast prawie każde z ponad 10 130 dzieci szkół podstawowych jest członkiem dwóch organizacji uczniowskich lub młodzieżowych. Dobrze wyposażone świetlice i pracownie w szkołach nadal nie są jednak w pełni wykorzystywane.

Na ten sam temat mówił także przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki — Józef Andersch. W konferencji przedstawił on istniejące jeszcze możliwości rozszerzania zajęć w godzinach po południowych. Do tej bowiem pory nie wszędzie prowadzi się atrakcyjne zajęcia.

Radni oraz działacze społeczni zabierający głos w dyskusji poruszyli szereg istotnych problemów. Ich zdaniem są warunki do organizacji zajęć w godzinach popołudniowych, zwłaszcza w klubach i świetlicach. Należy jednak nieco zmodyfikować ich dotychczasową działalność. Mówiono także o zwrocie bacniejszej uwagi na młodzież, która nigdzie się nie uczy i nie pracuje oraz o konieczności otwarcia w szkołach świetlic i pracowni dla chętnych korzystania z nich po zakończeniu lekcji. (a)

W DS „Jagienka”

Woda wyżej (także ciepła)!

Domy studenckie, jak każde odrębne środowisko, rządzą się swoimi prawami, mają ustalone normy i zasady współżycia, a większość spraw załatwiana jest na własnym „podwórku”. Rzadko na szersze forum przenikają problemy jak ten, który wymaga chyba wreszcie definitywnego załatwienia.

Zaczęło się od tego, że studentki, które trafiły do DS „Jagienka” przy ul. Obornickiej zaskoczono zostały permanentnym brakiem na wyższych kondygnacjach ciepłej, a ostatnio także zimnej wody.

Do codziennych widoków należała miska z wodą na kuchence gazowej, „gimnastykowanie” się, aby w kilku litrach wody umyć włosy, a zwłaszcza nerwowe gonitwy po korytarzach na sygnał „ciepła woda”. Szczególnie budzący jest ten ostatni obrazek. Kiedy ktoś dyżurujący przy kurkach zaobserwuje pierwszą, lekko podgrzaną kroplę, obwieszcza to gromkim okrzykiem. Wtedy za-

czyną się wyścig: kto zdąży do łazienki (dodajmy — bardzo zdeławastowanej). Alieci radość nie trwa długo — ciepła woda, rzadziej gorąca, bywa przez pięć minut. Potem — wszystko zaczyna się od nowa. Oczywiście niezadowolone z tego stanu rzeczy mieszkanki interweniują gdzie trzeba. Od października ub. roku!

Początkowo tłumaczono wszystko awarią, złym stanem rur, tym, że kotłownia jest w innym akademiku (parę metrów dalej — w DS „Zbyszko”). Obiecywano poprawę z nowym, 1970 rokiem. Bywają komisje — a jakże. Ale wtedy, dziwnym trafem, woda — ciepła i zimna — bywa przez cały dzień i na wszystkich piętrach.

Przykra to sprawa. A że sygnalizujemy ją dopiero teraz, gdy rok akademicki się kończy — to tylko po to, by mieszkanki wspomnianego DS mogły mieć nadzieję, że przez lato wszystko ulegnie poprawie. (ap)

Most Chwaliszewski przed likwidacją

Żadna chyba inwestycja drogowa w naszym mieście nie jest tak długo realizowana jak Trasa Chwaliszewska. Składa się na to szereg przyczyn. Nie mniej można oczekiwać, że jeszcze w tym roku zostanie oddane do użytku jedno pasmo jezdni na odcinku od ul. Garbary do Rynku Śródeckiego. Zakoficzenie budowy całej trasy uzależnione jest od terminu ostatecznego wykwaterowania lokatorów z budynków w rejonie Rynku Śródeckiego.

Ponieważ jednak Most Chwaliszewski praktycznie nie nada się już do ruchu kołowego, jeszcze przed MTP zostanie on zamknięty dla pojazdów. Będą z niego mogli korzystać tylko piesi. Samochody natomiast jadące ul. Chwaliszewo przejeżdżać będą w kierunku śródmieścia nową ulicą przez zasypane stare koryto Warty. Ulica ta łączy się będzie z ul. Woźną. Niebawem Most Chwaliszewski ulegnie całkowitej likwidacji. (s)

AKTUALNOŚCI

• W klubie „Arsenal” przy St. Rynku czynna jest III Ogólnopolska Subskrypcja Grafiki Artystycznej. Obejmuje ona 50 prac autorów z całego kraju. Wystawa potrwa do 14 bm., a można ją zwiedzać codziennie w godz. 10-16. (na)

• Ponownie przybędzie do Poznania 28-osobowy zespół Pieśni i Tańca „Roma”. Koncerły odbędą się w sobotę i niedzielę, 13 i 14 bm. w Domu Kultury MO o godz. 18 i 20. (na)

• Uroczyste zebranie z okazji 25-lecia działalności Polskiego Towarzystwa Historycznego w Poznaniu odbyło się wczoraj w Pałacu Działyńskich. Otworzył także wystawę publikacji Oddziału Poznańskiego PTH. (na)

• Upały znów kogoś zaskoczyły. W miniony wtorek w cocktail-barze przy ul. Czerwonej Armii już o godz. 17 nie można było otrzymać nic chłodnego do picia. Parę kroków dalej, w barze hotelu „Bazar” były: woda mierzwi, piynny owoc i napoje firmowe. A zatem — można dbać o należyty wybór napojów. (ap)

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

• Czyżby tej wiosny zapomniano o uporządkowaniu Parku Zwycięstwa przy ul. Ogrodowej — Rałczaka? — pytała mieszkanka, którym przykro patrzeć na tak strasznie zaniedbany i zaśmiecony park.

• Mieszkańcy ul. Kopanina kilkanaście lat czekali na położenie na tejże ulicy płyty asfaltowo-betonowej. Wreszcie doczekali się. Niedługo jednak trwała radość. Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane „Baza” naprzeciwko baraków zrobiło sobie parking. Codziennie około 15 ciężarówek z przyczepami blokuje przejście dla pieszych — cały chodnik i część jezdni. Na betonowej nawierzchni powstały wyrwy i dziury.

• Naprzeciwko hotelu „Merkury” wystawiono z okazji MTP dużą reklamę propagującą taśmę magnetofonową w j. angielskim. „CIECH — Exporter of magnetic tape”. Uważam, że ostatnie słowo winno brzmieć: tape. Czas jeszcze szybko błąd naprawić — pisze pan W. A.

• Do kogo należy sprzątanie chodników przed ogródkami działkowymi, np. na ul. Chociszewskiej, Świerczewskiego czy Palacza? Zima nikt z terenów tych nie odgarnia śniegu, teraz nie ma chętnych do zamiatania — pisze czytelnik.

• Skoro MPK przesunęło na ul. Świerczewskiego przystanek autobusowy dalej od skrzyżowania z ul. Szylinga, powinno chyba przystanek ten przysunąć do Palacza? W czasie deszczu nie wejście nikt do autobusu suchą nogą — piszą pasażerowie.

i odpowiedzi

• Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkaniowych — Stare Miasto wyjaśnił, że 2 anteny telewizyjne zamontowano z budynku przy pl. Wielkopolskim 1a na czas trwania remontu dachu. Po remoncie anteny ponownie zawieszono, o czym poinformowano lokatorów. (js)

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna — Szpital HCP, ul. Dzierżyńskiego 194, tel. 312-21.

Chirurgia dziecięca do lat 14 — Wojew. Szpital Dziecięcy, ul. Kryświcka 7, tel. 536-21.

Okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.

Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Urocy 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103 tel. 568-66). Podstacja w Luboniu tel. 09 — cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskiego 20), g. 15-23, niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 10-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-20); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Gastbar 61, tel. 549-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-92); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

„Telefon Zaufania” nr 586-87 (dyżurny lekarz psychiatra lub psycholog) czynny cała doba. Porady w zakresie prawa rodzinnego, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych od g. 15.30 do 22.30.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8-19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 Główna 53, Ziebkiska 16, Starolecka 79 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21; w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.05 Public, miedzyznar.; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.44 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 8.54 Eldom radiu; 9.15 dla kl. III-IV (język polski); 9.20 „Złoty ołówek” słuch.; 9.30 Mel. hiszpańskie; 9.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 10.05 „Dzienniki” St. Żeromskiego, fragm.; 10.25 Z muzyki Baroku; 10.50 Lekarz przypomniał; 11. Melodie Filmowe; 11.30 Konc. Ork. FR i TV w Łodzi; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Z życia ZSR; 13.20 Na swojska nutę; 13.40 Wieści lepiej, taniej; 14 Wiersze M. Dąwina; 14.10 Recital altowioliniści S. Białas; 14.30 Zagadki muzyki; 15.05 Godzina dla dzieci; 15.15 Chłopcy; 15.45 Muzyka polska; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 To i owo na bitowo; 18.40 Relacja z Bałtyckiego Kolarskiego Wyścigu Przyjaźni; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księgarskiej laby; 19.30 „Przebiegi młodzieżowe dawne i nowe”; 20.25 „Rytmy i pio

Targowe spotkania z muzyką

Z okazji XXXIX Międzynarodowych Targów, Prezydium DRN — Stare Miasto i Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego organizują targowe spotkania z muzyką. Imprezy będą się odbywać codziennie w loggi Starego Ratusza począwszy od 13 bm. o godz. 21. Przewiduje się występy czołowych poznańskich chórów.

Także na dziedzińcu Państwowej Szkoły Baletowej przy ul. Gołębiej 8 wystawiana będzie codziennie opera komedia „Giovanni Battista Pergolesi” pt. „Służąca Pania”. Pierwsze przedstawienie 14 bm. o godz. 20. (bb)

senki nie tylko dla tańczących; 21 Aud. dokument, pt. „Drogi do Polski”; 21.30 Konfrontacje; 22 Śpiewa franc. Zespół Wokalny pod dyr. Philippa Caillarda; 22.20 Opowieść o Beethovenie; 23.10 Przegląd dy i poglądy; 23.20 Gra Ork. Reginalda Kilgeya; 23.30 „Rewia piosenek”; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania; 8.15 Ludzie, wśród których żyjemy; 9 Koncert Solistów; 9.35 Przegląd czasopism regionalnych; 9.45 Konc. rozrywk.; 10.25 „Cena złota” — fragm. opow.; 10.50 Panorama ork. kameralnych; 11 Czas dobrych gospodarzy; 12.30 Muzyczne wojaże — konc. rozrywk.; 13.40 „I zerwie kwiat pełen rosy”; 13.45 14.05 Dla każdego coś miłego; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc. muz. romantyczny; 17.15 Aud. Red. Ekonomicznej; 17.25 Rادیو Klub Polskiej Muzyki Młodej; 17.55 Radiorepress; 18.05 Z cyklu: „Poznańskie soliste”; 18.20 Widnokrag — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Książki, które na was czekają; 20.01 „Gawędy z dziejów muzyki”; 20.26 Poezja, która pomaga żyć; 20.46 Jan Pietrzak poleca; 21.15 Z cyklu: „Opery w przekroju”; 21.30 Juliusza Masseneta; 22.30 Gra Studio Rytm; 23 Kwadrans z Ork. R. Confia; 23.15 O muzyce współczesnej.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Gdzie jest przebieg; 17.30 „Porwanie z lotniska” odc. 14 pow.; 17.40 Aktualności polskiego biuro; 18.15 Ekspresem przez świat; 18.45 Nieznane o znanym; 19.05 Gwiazda Morcin; 19.35 Piosenkarz miesiąca — Tadeusz Brzeczka, fragm. opow.; 19.45 Francuski katalog piosenki; 19.55 Pod szafitową igłą; 20.15 Lekturnia; 20.15 Z prywatnej płytoteki; 20.35 Mała encyklopedia corrid; 20.50 Nie dla nich Filharmonia; 21 Wioskie nowości piosenki; 21.15 Tylko no hiszpański; 21.30 Królestwo czasu — rep.; 21.50 Opera tygodnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Powieść w wvd. dżw.; 22.30 Saga rodu Forsythów; 22.45 Gwiazda za mgłą — Hanka Ordonówna — cz. II; 23 Poeta Skalnego Podhala —

Posiłek na Szlaku Piastowskim

Amatorów niedzielnych wędrówek weleszy zapewne wiadomo, że w dawnym barze Gminnej Spółdzielni w Kobylnicy można zjeść i wypić nie tylko wzmocony napój, jak to było do niedawna.

Dzięki staraniom Gromadzkiej Rady Narodowej zmienił się gospodarz baru i charakter lokalu. Można teraz o każdej porze dnia otrzymać gorące dania — golonkę, flaczki czy grzana kielbasę. Są też słodycze i ciastka.

St. Nędza-Kubinieć; 23.05 Muzyka polska — muzyka europejska; 23.50 Śpiewa Maciej Kossowski.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15-9.15 — Matematyka w szkole; „Wprowadzenie w rachunek prawdopodobieństwa w ujęciu szkolnym” — cz. II i III; 9.55-10.25 — Historia (kl. VIII); „Od postanowień poczdamskich do Układu Warszawskiego”; 10.55-11.25 — Historia (kl. VI); „W XVIII-wiecznej fabryce”; 12.45-13.30 — Politechnika TV — Fizyka I rok; „Skrapianie gazów” oraz „Własności cząsteczek cieczy”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratkiem” — w programie film prod. polskiej; „Organki”; 17.55 — TV Przegląd Kulturalny; 18.10 — „Godzina szczerości”; 18.50 — Trzeci program z cyklu: „Kontrasty i nastroje”; Wykonawcy: J. Anna Hamernik — sopran, Adam Bułkiński — tenor i inni; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Przypominamy, radzimy”; 20.10 — „Gideon ze Scotland Yardu” — fab. film ang.; 21.40 — „Pierwsza wieża”; 22.10 — Dziennik; 22.35-23.40 — Politechnika TV (po wtórzeniu).

PIĄTEK: 9.55 — Dla szkół — Zajęcia techniczne — „Robot kuchenny” kl. VII; 10.25 — „Gideon ze Scotland Yardu” — film fab. prod. angielskiej; 11.55-12.25 — Dla szkół — „Wychowanie plastyczne” — kl. VII — „Architektura współczesna”; 12.45-13.30 — Politechnika TV — Rysunek techniczny I rok — „Formy zapisu w procesie projektowania i konstruowania”; „Perspektywy zapisu konstrukcji”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów — „Szkoła Jungów latającego Holendra”; — Z przgoda na ty — film (Czarny rycerz); 17.50 — Kronika Tygodnia; 18.05 — „Nie tylko dla pań”; 18.25 — „Za kierownicą”; 18.55 — „Dobranoc i Dziennik”; 20.05 — „Nim nadejdzie świt” — polski film tv z cyklu „Podziemi front”; 20.30 — „Kraj”; tygodnik społeczno-polityczny; 21.10 Teatr TV — Jerzy Przewdziecki — „Garść piasku”; Reżyseria — Maria Straszewska. Wykonawcy — Aktery scen wrocławskich; 22.40 — Dziennik; 23.00-0.05 — Politechnika TV (pow.).

TV zastrzega prawo zmian.

Lepiej zabezpieczać

Pisząc o złodziejach samochodów i kieszonkowcach („Głos” z 3 i 5 bm.), wspominaliśmy, że w Poznaniu działają również osoby z innych miast. Wśród nich najwięcej bywa specjalistów z branży mieszkaniowej i ci najchętniej pracują na gościnnych występach. Przyjeżdżają do wybranego miasta, okradają kilka mieszkań, czy sklepów i jak najszybciej starają się ułotnić.

W dużych miastach, takich, jak Poznań, istnieją warunki szczególnie sprzyjające włamaniom do obiektów uspołeczniczonych (sklepy i kioski) czy prywatnych (mieszkania). Warunki te, to: usytuowanie sklepów i kiosków bardzo często w miejscach pozbawionych oświetlenia, brak ochrony obiektu w godzinach nocnych, puste mieszkania w godzinach przedpołudniowych (osoby dorosłe pracują, dzieci są w szkole) lub w porze letniej (urlopy). Nadto — większość mieszkań zamknięta jest na bardzo przestarzałe zamki, z którymi radzi sobie każdy amator. Jak wynika nadto z analizy, przeprowadzonej przez poznańską służbę kryminalną MO, w dużych blokach mieszkalnych lokatorzy bardzo mało interesują się tym, co się dzieje w ich budynku. Sprzyja to swobodnemu poruszaniu się osób obcych po klatkach schodowych i korytarzach. Oczywiście, trudno każdemu napotkaną osobę pytać czego szuka w danym domu. Ale jeżeli zupełnie obcy nam ludzie wynoszą z mieszkania naczynia, ubrania czy telewizor — trzeba się tym bliżej zainteresować. Dodatkowe ułatwienie dla złodziei stanowi to, że tylko w części

posesji zatrudnieni są dozorycy mieszkający na miejscu. Jak już wspominaliśmy, większości włamań typu mieszkaniowego, dokonują przyjezdni. Najczęściej też zatrzymywani są oni później na dworcu PKS lub PKP. Ale zdarzają się i tacy, którzy dla uczciwki wybierają drogę powiatową. Tak było w przypadku mieszkańców Szczecina: Leszka Bednarczaka i Zenona Onassa, którzy włamali się do sklepu PSS przy ul. Dąbrowskiego 426 (do wnętrza dostali się po wybieniu szyby w drzwiach wejściowych). Już po kilku godzinach milicja zatrzymała ich w porcie lotniczym.

Warto dodać, że złodzieje mieszkaniowi, to najczęściej ludzie młodzi, nigdzie nie pracujący, którzy w ten sposób starają się zdobyć pieniądze na wódkę i rozrywki. Nie gardzą zresztą tacy przestępcy innymi sposobami uzyskania gotówki. Np. polują na nietrzeźwych, a — korzystając w wielu przypadkach z pomocy cór Korynta — obrabiają „klienta” do ostatniego grosza.

Na szczęście poznańska milicja ma doskonałe rozeznanie w środowisku przestępczym. Można powiedzieć, że ponad 90 proc. sprawców rozbojów i kradzieży zostaje szybko wykrytych. Mimo to, złodzieje nie należy kuś. Jeżeli chcemy uchronić swoje i społeczne mienie, musimy je przede wszystkim lepiej zabezpieczyć, a ponadto stanowczo więcej uwagi zwracać na to, co dzieje się wokół nas. Wtedy i milicja będzie miała łatwiejsze zadanie. (s)